



KULTURA

Teatralne sukcesy i skandale ubiegłego roku

Miniony 2022 r. był w sztuce scenicznej ostro podzielony między teatr, który uwzniośla, i ten, który obraża. Chwalimy m.in. „Zamek” Franza Kafki w Teatrze Narodowym w Warszawie, „Sztukę intonacji” w stołecznym Teatrze Dramatycznym i „Kto chce być Żydem” w reż. Jacka Braciaka w Teatrze Powszechnym w Łodzi. Czerwoną kartkę przyznajemy bluźnierczemu spektaklowi Krystiana Lupy „Imagine” i kpinie z ofiar tragedii smoleńskiej w Teatrze Nowym w Łodzi.

s.13

codziennie


Gazeta Polska

PRZEJMUJĄCY APEL DO POLAKÓW

BENEDYKT XVI: PROSZĘ WAS, PIELEGNUJCIE DZIEDZICTWO WIARY

„Bohater katolików”, „PapaRazzi”, „papież pokoju” – tak wierni określali papieża Benedykta XVI, który odszedł do domu Ojca w sobotę 31 grudnia 2022 r. Był on nie tylko kontynuatorem dzieła zapoczątkowanego przez Jana Pawła II, lecz także wielkim przyjacielem Polski. Do naszego kraju udał się w jedną z pierwszych swoich zagranicznych podróży, a podczas pielgrzymki odwiedził m.in. niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau, gdzie wygłosił historyczne przemówienie. Pogrzeb „emerytowanego papieża” odbędzie się 5 stycznia w Watykanie.

Poniedziałek

s.5,8

POLSKA

Hołownia: człowiek z fundacji

Szymon Hołownia wszedł do polityki w 2019 r. Od tamtego czasu swoją działalność polityczną finansuje z dochodów założonych w tym celu fundacji, które nie muszą ujawniać swoich donatorów. To nie są jedyne fundacje, z którymi związany jest polityk.

s.3

POLSKA

Coraz mniej dzieci w szkołach

W ostatnich latach drastycznie spadła liczba uczniów w szkołach. Przyczyny demograficzne sprawiają, że konieczne może się okazać zmniejszenie liczby pedagogów. Z tego powodu resort edukacji zastanawia się nad przywróceniem nauczycielom możliwości przechodzenia na wcześniejsze emerytury.

s.6

GOSPODARKA

Rekordowy eksport polskiej żywności

Eksport polskiej żywności wciąż rośnie. Za pierwsze dziesięć miesięcy 2022 r. wartość zagranicznej sprzedaży produktów rolno-spożywczych wyniosła 39,2 mld euro, podczas gdy w całym 2021 r. było to niecałe 38 mld euro – poinformował minister rolnictwa Henryk Kowalczyk.

s.10

SPORT

Dobre noworoczne skakanie

Dawid Kubacki zajął trzecie miejsce w noworocznym konkursie Turnieju Czterech Skoczni w Garmisch-Partenkirchen. Wygrał zwycięzca z Oberstdorfu Halvor Egner Granerud, a drugi był Słoweńiec Anže Laniska. Norweg w niedzielę wyprzedził Laniskę o 6,4 pkt, a Kubackiego o 9,3 pkt.

s.20





Benedykt XVI
(1927–2022) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

Wierzyć to nic innego, jak w nocy świata dotknąć ręki Boga
i tak – w ciszy – słuchać słowa i dostrzec miłość.



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 02.01 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:34
Imieniny obchodzą: Bazyli, Grzegorz, Izidor, Jakubina, Makary, Marcin, Marcinian, Narcyz, Stefan, Strzyżowski, Sylwester, Sylwestra, Telesfor, Telesfora, Teodor

Gdańsk 11°C 7°C	Lublin 10°C 6°C
Katowice 10°C 6°C	Kraków 11°C 8°C
Łódź 11°C 10°C	Poznań 12°C 8°C
Warszawa 11°C 10°C	Wrocław 14°C 10°C

Wtorek 03.01 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:35
Imieniny obchodzą: Daniel, Danuta, Genowefa, Piotr, Pryma, Prymas, Włodzisław, Zdzisław

Gdańsk 7°C 4°C	Lublin 8°C 0°C
Katowice 8°C 2°C	Kraków 8°C 1°C
Łódź 8°C 3°C	Poznań 8°C 4°C
Warszawa 9°C 2°C	Wrocław 9°C 3°C

GRZEGORZ WSZOLEK

Nowy rok pełen znaków zapytania

Rok 2023 będzie niezwykle ciężki, a dla Ukrainy – wręcz morderczy. Rosjanie nieustannie bombardują infrastrukturę energetyczną i cywilną, chcąc doprowadzić do katastrofy humanitarnej i zmusić napadnięty kraj do poddania się. Wiemy z pewnością, że społeczeństwo ukraińskie i władze w Kijowie ani myślą o kapitulacji i nadal będą niszczyć potencjał wojskowy, również naszego, wroga. Natomiast nie jest jasne, w jakim miejscu ani kiedy zatrzyma się inflacja, a także co ze środkami z KPO. Wielką niewiadomą jest wynik wyborów parlamentarnych – dziś faworytem jest PiS, żaden sondaż nie daje jednak partii rządzącej wygranej tak wysokiej, by mogła utworzyć gabinet bez wsparcia koalicjantów. Wydaje się, że opozycja jest pewna zwycięstwa, tymczasem poparcie dla Koalicji Obywatelskiej stoi od miesiąca w miejscu. Co przyniesie 2023 rok? Oby pokój, brak zawirowań na rynkach finansowych i ulgę od drożyzny na różnych polach spotęgowanej przez wojnę wywołaną przez Władimira Putina. Oby Rosja została jak najszybciej i ostatecznie pokonana – byłby to najlepszy prezent na trudne czasy.

BARTOSZ BARTCZAK

Ameryka, Europa, zielona gospodarka

Europa zatrzęsła się z oburzenia. Joe Biden miliardy dolarów z programu „zielonej transformacji” chce przekazać... firmom produkującym w Ameryce. Przecież to protekcyjizm godny Trumpa. Miliardy dolarów z „zielonej transformacji” powinny iść do firm produkujących w Niemczech. Tak przynajmniej jest w Unii Europejskiej. Reakcje Europy na plany Bidena są oczywiście zabawne. Europa, a raczej Niemcy oparli swoje bogactwo m.in. na tym, że sprzedawali Amerykanom swoje produkty. A teraz Amerykanie chcą sami bogacić się na produkcji na... swój własny rynek. Europa może więc stracić na działaniach Bidena. A skoro nawet on nie działa na korzyść Niemiec, to nikt tego za oceanem robić nie będzie. Tak więc mamy kolejny argument, że by w niesnaskach na linii Ameryka–Europa (zdominowana przez Niemcy) nie trzymać się tej drugiej, tracącej strony.

Rafał Zawistowski



Piotr
Lisiewicz

Benedykt XVI
i ks. Jerzy

19 grudnia 2009 r. papież Benedykt XVI wydał dekret o męczeństwie ks. Jerzego Popiełuszki. To oznaczało beatyfikację. Msza beatyfikacyjna odprawiona została 6 czerwca 2010 r. Pomiedzy pierwszą a drugą datą był Smoleńsk... Nie jest tajemnicą, że wielu świadków świętości ks. Jerzego chciało uniknąć zeznawania w procesie beatyfikacyjnym z powodu wyrzutów sumienia. One dotyczyły także hierarchów. Było wiele powodów, by beatyfikację przełożyć o np. 50 lat. Odważna decyzja Benedykta XVI była miazdzą dla komunistów z Polski. Akt beatyfikacji oznaczał uznanie śmierci księdza za męczeństwo w rozumieniu teologicznym – śmierć zadana z nienawiści do wiary. PRL zabiła męczennika, jak ci, co zabili św. Wojciecha. 6 czerwca 2010 r. msza beatyfikacyjna z udziałem 150 tys. wiernych odbyła się na pl. Piłsudskiego, gdzie niegdyś Jan Paweł II wzywał, by Duch odnowił oblicze tej ziemi. A my byliśmy jako naród w stanie totalnego rozkładu po zbrodni smoleńskiej, trwały koszmarnie sceny pod krzyżem na Krakowskim Przedmieściu. Dostaliśmy znak, jakiego bardzo potrzebowaliśmy, choć niewielu potrafiło go odczytać... Za to Polska dziękuje dziś Benedyktowi XVI. A ks. Jerzy może dziękować mu już osobiście.



Jan
Galarowicz

Skromny Mozart
teologii

Już jako chłopiec Joseph Ratzinger chciał być biskupem i kardynałem. Był chrześcijaninem, dla którego wiara jest wiarą poszukującą zrozumienia. Został jednym z najwybitniejszych teologów katolickich naszych czasów, zajmując poczesne miejsce w historii teologii. Należy do nurtu augustyńskiego, jest nazywany Mozartem teologii. W przeciwieństwie do Karla Rahnera, który przewodził katolicyzmowi „liberalnemu”, Ratzinger, podobnie jak kard. Karol Wojtyła, reprezentował opcję umiarkowaną, „konserwatywną”. Było rzeczą zrozumiałą, że Wojtyła, zostawiając papieżem, zaprosił go do współpracy. Przez lata był jego doradcą i strażnikiem wiary katolickiej. Po śmierci św. Jana Pawła II kontynuował jego dzieło: zdając sobie sprawę z kryzysu cywilizacji zachodniej i zagrożeń dla katolicyzmu, również istniejących wewnątrz wspólnoty, kierował łodzią Kościoła w sposób odważny, jednoznaczny, czytelny i zdecydowany. Zmarłego Benedykta XVI zapamiętamy jako papieża o ujmującej skromności i prostocie oraz jako Niemca przyjaciela Polski. Pozostawił po sobie liczne prace, m.in. „Wprowadzenie w chrześcijaństwo” i trylogię „Jezus z Nazaretu”. KUL publikuje jego dorobek w 16 opastych tomach pt. „Opera omnia”.



PIS NA CZELE

SONDAŻ \ Prawo i Sprawiedliwość prowadzi w najnowszym sondażu wyborczym pracowni Estymator dla portalu DoRzeczy.pl. Chęć oddania głosu na PiS zadeklarowało 36,3 proc. wyborców. Na Koalicję Obywatelską wskazało 28,8 proc. badanych, a na Lewicę – 10,3 proc.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 2 STYCZNIA 2023

3

POLITYKA \ Kolejne fundacje lidera Polski 2050

Hołownia: człowiek z fundacji

Szymon Hołownia wszedł do polityki w 2019 r. Od tamtego czasu swoją działalność polityczną finansuje z dochodów zakładanych w tym celu fundacji, które nie muszą ujawniać swoich donatorów. Nie są to jedyne fundacje, z którymi związany jest polityk.

Jacek Liziniewicz

Zanim Szymon Hołownia wszedł do polityki, był rozpoznawalnym publicystą i prezenterem telewizyjnym. W swojej twórczości często koncentrował się na tematyce religijnej. Hołownia zaangażował się też w tworzenie dwóch fundacji, które mają pomagać biednym w Afryce. W obu prezesem jest ta sama osoba – Mateusz Gasiński, były dziennikarz Religia TV. Od 9 lat zajmuje się on pomocą charytatywną u boku Szymona Hołowni. W fundacjach Kasisi i Dobra Fabryka pełni funkcję prezesa zarządu. Do niedawna w obu fundacjach przewodniczącym Rady Fundacji był Szymon Hołownia, a w samej radzie towarzyszył mu partner ze sceny Marcin Prokop. Obie organizacje mają przeprowadzać inwestycje na rzecz biednych w Afryce. Kasisi pomaga Domowi



Działalność Fundacji Polska Od Nowa stała się dla lidera Polski 2050 problemem, bowiem finansowanie partii politycznej przez fundacje nie jest zgodne z przepisami | fot. Jacek Szydłowski/Forum

Dziecka w Zambii, który ma pod opieką 202 wychowanków. Organizacja zbiera pieniądze na wyżywienie dzieci i zapewnienie edukacji. W 2021 r. – według sprawozdania finansowego – przekazała 1,6 mln zł. W tym czasie jednak dość duże koszty generowała administracja całej fundacji. W 2021 r. było to 691 tys. zł. Koszty są tak wysokie, mimo że przychody całej fundacji w 2021 r. nie przekroczyły 3 mln zł.

Pod tym samym adresem i z tymi samymi ludźmi jest tworzona również druga fundacja, w której do 2021 r. Szymon Hołow-

nia był przewodniczącym rady fundacji. Fundacja Dobra Fabryka jest bardziej preżna od swojej bliźniaczki. Dobra Fabryka jest skierowana do pomocy w innych afrykańskich krajach, a najbardziej jest aktywna w Demokratycznej Republice Konga (tam wspiera szpital), ale również realizuje projekty w Burkina Faso, Togo, Bangladeszu, Senegalu i Libanie. I w tym wypadku zwracają uwagę koszty zarządu. Mimo że fundacja działa w tym samym miejscu i działają w niej ci sami ludzie, co w Kasisi, to koszty administracyjne są wysokie.

W czasie gdy przychody nieznacznie przekroczyły 4 mln zł, koszt zarządzania tymi funduszami wyniósł 611 tys. zł. Na działalność fundacji zwracano już uwagę po wyborach w 2020 r. – Wszystkie oszczędności wydaliśmy na ten projekt. Wszystkie prace pokończone. Całe życie zdemolowane przez sześć miesięcy kampanii. Muszę się zastanowić, co dalej z życiem w sensie zawodowym, z czego utrzymam rodzinę. Czy ktoś zechce, żebym znowu gdzieś pisał, czy moje fundacje mnie z powrotem przygarną? Będę się nad tym zastanawiał przez najbliższe

dni – mówi na nagraniu Hołownia. Ostatecznie zdecydował się rozwijać w większym stopniu działania fundacji Polska Od Nowa. Nie ma go już w sprawozdaniach Fundacji Kasisi, nadal jednak trzyma rękę na pulsie w Dobrej Fabryce. W każdym razie na fundacji politycznej nie wychodzi najgorzej.

W 2021 r. Polska Od Nowa uzyskała 6 mln zł. Za tę kwotę stworzyła m.in. aplikację Jaśmina i regularnie organizuje różnego rodzaju okazje, na których może przemawiać Szymon Hołownia. Pokrywane są też koszty zarządu, które wynoszą jeszcze więcej niż w instytucjach charytatywnych. W tym wypadku dochodzą one do ponad 800 tys. zł. Działalność fundacji Polska Od Nowa stała się jednak dla lidera Polski 2050 problemem, bowiem finansowanie partii politycznej przez fundacje nie jest zgodne z przepisami. Sprawozdanie finansowe zakwestionowała Państwowa Komisja Wyborcza, która uznała, że Polska 2050 złamała przepisy antykorupcyjne. Politycy Szymona Hołowni jednak bagatelizują zarzuty i przekonują, że wszystko jest zgodne z prawem. Politycy innych formacji przekonują, że taki sposób finansowania pozwala ukryć, kto faktycznie płaci na partię Szymona Hołowni.

Prawda o powiązaniach Tuska

TV REPUBLIKA \ Już dzisiaj o godzinie 20.10 na antenie Telewizji Republika wyemitowany zostanie film redaktora Marcina Tulickiego „Nasz człowiek w Warszawie” pokazujący powiązania Donalda Tuska z Rosją.

Telewizja Republika uzyskała prawa do emisji głośnego filmu Marcina Tulickiego z TVP ukazującego główne kierunki polityki Donalda Tuska jako premiera RP oraz Platformy Obywatelskiej w latach 2007–2015. W filmie wykorzystano m.in. archiwalne materiały z różnego rodzaju spotkań Tuska z Putinem, jak również wstrząsające, aktualne sceny z wojny w Ukrainie – zapowiada emisję portal TV Republika.

Film został pierwszy raz wyemitowany w kwietniu ubiegłego roku. „Przez lata Europa tylko przyglą-

dała się rosyjskiej agresji i kolejnym zbrodniom Rosji. Zawierała kolejne polityczno-biznesowe układy, dzięki czemu Władimira Putina było stać na terroryzowanie kolejnych państw” – reklamowano premierę filmu na portalu TVP Info.

O filmie „Nasz człowiek w Warszawie” znowu zrobiło się głośno po tym, jak wyszło na jaw, że Donald Tusk próbuje go ocenzurować. Lider Platformy Obywatelskiej za ten film pozwał TVP, dyrektora TAI Jarosława Olechowskiego i red. Marcina Tulickiego. – Cenzura jest bardzo cha-

rakterystycznym zjawiskiem dla reżimów totalitarnych. Bardzo trudno Polakom uwierzyć, że ten człowiek to jest zwykły zamordysta, ale to jest prawda – komentował sprawę na antenie TVP Info redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. – Donald Tusk jedyne, co ma do zaproponowania, to cenzurę. Będzie groził, będzie próbował zastraszyć, będzie używał różnych narzędzi, żeby zatkać usta i uniemożliwić mówienie tym, którzy przypominają mu, co on wyrabia – dodał.

KONDOLENCJE

Z wyrazami głębokiego żalu przyjęliśmy informację o śmierci

Ś.P.



prof. nadzw. dr. hab.

Zbigniewa Wawra

wybitnego muzealnika i historyka wojskowości,
od 2017 Dyrektora Muzeum Łazienki Królewskie.

Rodzinie i Najbliższym
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja i pracownicy
Muzeum Narodowego w Krakowie

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT


WSPOMNIENIE \ Odszedł następca Jana Pawła II

Benedykt XVI już w domu Ojca

„Bohater katolików”, „Pa-paRazzi”, „papież pokoju” – tak wierni określali papieża Benedykta XVI, który odszedł do domu Pana w sobotę 31 grudnia 2022 r. Był on nie tylko kontynuatorem dzieła zapoczątkowanego przez Jana Pawła II, lecz także wielkim przyjacielem Polski. Do naszego kraju udał się w jedną z pierwszych swoich zagranicznych podróży, a podczas pielgrzymki odwiedził m.in. niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau, gdzie wygłosił historyczne przemówienie. Pogrzeb emerytowanego papieża odbędzie się 5 stycznia w Watykanie.



Benedykt XVI przez niemal 10 lat był emerytowanym papieżem | fot. Alessandro Bianchi/Reuters/Forum

Jan Przemyski

O d miesięcy z Watykanu płynęły do nas niepokojące informacje o pogarszającym się stanie zdrowia Benedykta XVI. W sobotę 31 grudnia 2022 r. o godz. 9.34 czasu miejscowego papież zmarł w swojej rezydencji w klasztorze Mater Ecclesiae w Ogrodach Watykańskich. Miał 95 lat. „W poniedziałkowy poranek, 2 stycznia 2023, ciało papieża emeryta zostanie przeniesione do bazyliki św. Piotra, by wierni mogli go pożegnać” – poinformowało biuro prasowe Stolicy Apostolskiej. Benedykt XVI zostanie pochowany w Grotach Watykańskich, a ceremonia ta odbędzie się po mszy pogrzebowej 5 stycznia na placu św. Piotra pod przewodnictwem papieża Franciszka.

Człowiek Jana Pawła II

Joseph Ratzinger przyszedł na świat 16 kwietnia 1927 r. w Marktl am Inn w Bawarii. W młodości, jak większość niemieckich dzieci, został wcielony do Hitlerjugend. W listopadzie 1944 r. powołano go do służby w Wehrmachcie. Niedługo po zakończeniu wojny Joseph wraz ze starszym bratem Georgem wstąpili do monachijskiego seminarium. Bracia święcenia kapłańskie otrzymali sześć lat później – w czerw-

cu 1951 r. W 1977 r. decyzją papieża Pawła VI Joseph został mianowany arcybiskupem Monachium i Fryzycji oraz kardynałem. Z kolei w 1981 r. papież Jan Paweł II wezwał kard. Ratzingera do Rzymu i ustanowił go prefektem Kongregacji Nauki Wiary. Współpracowali ze sobą niemal przez cały pontyfikat papieża Polaka. Gdy kard. Ratzinger zbliżał się do 75. roku życia, przyszedł do przejścia na emeryturę, z czym nie chciał się pogodzić Jan Paweł II. Papież Polak miał mu wówczas powiedzieć, że „nawet nie ma co listu pisać, gdyż chcę mieć Waszą Eminencję do końca”.

Po śmierci Jana Pawła II 2 kwietnia 2005 r. sześć dni później kardynał Ratzinger przewodniczył jego mszy pogrzebowej na pl. św. Piotra, na którą przybyło do Rzymu kilka milionów wiernych z całego świata.

Joseph Ratzinger został wybrany na następcę Jana Pawła II 19 kwietnia 2005 r. w drugim dniu konklawe. Przyjął imię Benedykt XVI. – Po wielkim papieżu Janie Pawle II kardynałowie wybrali mnie – prostego, skromnego pracownika winnicy Pana – mówił tuż po wyborze Benedykt XVI. Niemal natychmiast wydał też zgodę na otwarcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II. Papież beatyfikował naszego wielkiego rodaka 1 maja 2011 r.

Historyczna pielgrzymka do ojczyzny poprzednika

Benedykt XVI odbył 24 zagraniczne pielgrzymki. Celem pierwszej była Kolonia w Niemczech, gdzie zorganizowano Światowe Dni Młodzieży. Celem drugiej była Polska. Papież odwiedził nasz kraj 25–28 maja 2006 r. Pierwszego dnia pielgrzymki spotkał się z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i jego rodziną w Pałacu Prezydenckim. Drugiego dnia na pl. Piłsudskiego w Warszawie odprawił mszę św., na którą przybyły tysiące wiernych. W swojej homilii przypomniał słynne słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas pierwszej pielgrzymki do Polski: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”. Apelowal też o kontynuowanie nauczania papieża Polaka. – Proszę was, pielęgnujcie to bogate dziedzictwo wiary poprzednich pokoleń, dziedzictwo myśli i posługi wielkiego Polaka, papieża Jana Pawła II. Trwajcie mocni w wierze, przekazujcie ją waszym dzieciom, dawajcie świadectwo łasce, której doświadczyliście w sposób tak obfity przez działanie Ducha Świętego w waszej historii – mówił Benedykt XVI.

Po Warszawie papież odwiedził Jasną Górę, Kraków, Wadowice i Kalwarię Zebrzydowską. Na zakończenie swojej wizyty udał się do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-

-Birkenau, gdzie wygłosił historyczne przemówienie. – Nie mogłem tu nie przybyć. 7 czerwca 1979 r. jako abp Monachium-Fryzycji byłem tu wśród wielu biskupów, którzy towarzyszyli Janowi Pawłowi II, słuchali go i modlili się z nim. W 1980 r. powróciłem raz jeszcze na to miejsce zbrodni z delegacją biskupów niemieckich, poruszony ogromem zła i wdzięczny za to, że nad tymi ciemnościami zabłyśła gwiazda pojednania. Dlatego też jestem tu dziś: aby prosić o łaskę pojednania, aby prosić przede wszystkim Boga, bo tylko On może otworzyć i oczyścić ludzkie serca, ale również ludzi, którzy tu cierpieli. Modlę się o dar pojednania wszystkich, którzy w tej godzinie naszych dziejów wciąż cierpią pod panowaniem nienawiści i przemocy zrodzonej przez nienawiść – mówił wówczas papież, a słowa te były cytowane przez media na całym świecie.

Benedykt XVI i beatyfikacja kapelana Solidarności

Papież Benedykt XVI miał też ogromny wpływ na przyspieszenie procesu beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki. Akta polskiego duchownego nie czekały latami, ale zaczęto je rozpatrywać zaraz po złożeniu. Ks. Jerzy Popiełuszko został ogłoszony błogosławionym 6 czerwca 2010 r. „Spełniając życzenie naszego brata

Kazimierza Nycza, arcybiskupa warszawskiego, jak również wielu innych braci w biskupstwie oraz licznych wiernych, za radą Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, naszą władzą apostołską zezwalamy, aby odtąd czcigodnemu służył bożemu Jerzemu Popiełuszcze, prezbiterowi i męczennikowi, wytrwałemu i nieustraszonemu świadkowi Chrystusa, który zwyciężył zło dobrem aż do przelania krwi, przysługiwał tytuł błogosławionego” – napisał papież Benedykt XVI w liście apostolskim, który odczytał abp Angelo Amato podczas mszy św. na pl. Piłsudskiego w Warszawie.

Szokująca rezygnacja

11 lutego 2013 r. podczas konsystorza Benedykt XVI ogłosił nieoczekiwane rezygnację z posługi biskupa Rzymu, co argumentował podeszłym wiekiem (86 lat) i utratą sił. Decyzja wywołała szok wśród wiernych, ale najbliższe otoczenie papieża wiedziało o jego zamiarach już wcześniej. Zdradził to brat papieża, ks. Georg Ratzinger w specjalnym wywiadzie dla „Gazety Polskiej Codziennie” z 2013 r. – Wiedziałem o jego planach od pewnego czasu, wtajemniczył mnie w nie kilka miesięcy temu. Mogłem więc emocjonalnie przygotować się na taką decyzję, oswoić z nią, to stało się jakoś tak naturalnie – mówił „Codziennej” duchowny. – Mój brat, Ojciec Święty, podjął świadomą decyzję, którą rozumiem i respektuję. Prowadził Kościół w bardzo trudnych czasach, zrobił wszystko, co było w jego mocy, by jak najlepiej wywiązywać się ze swojej służby Kościołowi i wiernym – dodał. W rozmowie przeprowadzonej przez red. Olę Doleśniak-Harczuk brat papieża odniósł się także do stanu zdrowia Benedykta XVI. – W pewnym wieku człowiek czuje się po prostu mniej sprawny, dotyczy to każdego z nas. Mojego brata opuściły siły, jest schorowany, potrzebuje wyciszenia i spokoju. Niebawem skończy 86 lat. To jest wiek, w którym zdrowie szwankuje i nie ma już tyle sił, by podobać wszystkim wyzwaniom – powiedział „Codziennej” ks. Georg Ratzinger.



MIGRACJA WOJENNA

UCHODŹCY \ Cały czas trwa intensywny ruch na granicy z Ukrainą. Straż Graniczna poinformowała, że w sobotę do Polski przyjechało 14 tys. osób, a na Ukrainę wyjechało 15 tys. osób.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

TRZECIA KADENCJA

WYBORY \ Socjolog PAN prof. Henryk Domański w rozmowie z PAP wskazał na PiS jako na wyborczego faworyta. – Szanse na trzecią kadencję oceniam na 60–65 proc. – stwierdził.

EPISKOPAT \ Msze żałobne za zmarłego papieża

Polski Kościół wspomina i modli się za Benedykta XVI

Msze żałobne we wszystkich kościołach parafialnych w Polsce w dniu pogrzebu Benedykta XVI. Msze dziękczynne za jego pontyfikat odprawiane przez biskupów w kościołach diecezjalnych. Wyjazdy wiernych na pogrzeb papieża seniora organizowane w licznych parafiach. „Z wielkim smutkiem, ale jednocześnie z głęboką wiarą oraz nadzieją życia wiecznego przyjęliśmy wiadomość o przejściu do domu Ojca umiłowanego Benedykta XVI, papieża seniora, który sprawował urząd następcy świętego Piotra w latach 2005–2013” – głosi komunikat przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Jarosław Molga

Śmierć Benedykta XVI poruszyła członków polskiego Kościoła. Wspomnienie o nim było obecne w homiliach mszy odprowadzanych ostatniego dnia roku. Na wiadomość o śmierci papieża seniora specjalnym komunikatem zareagowała Konferencja Episkopatu Polski. „Z wielkim smutkiem, ale jednocześnie z głęboką wiarą oraz nadzieją życia wiecznego przyjęliśmy wiadomość o przejściu do domu ojca umiłowanego Benedykta XVI, papieża seniora, który sprawował urząd następcy świętego Piotra w latach 2005–2013.

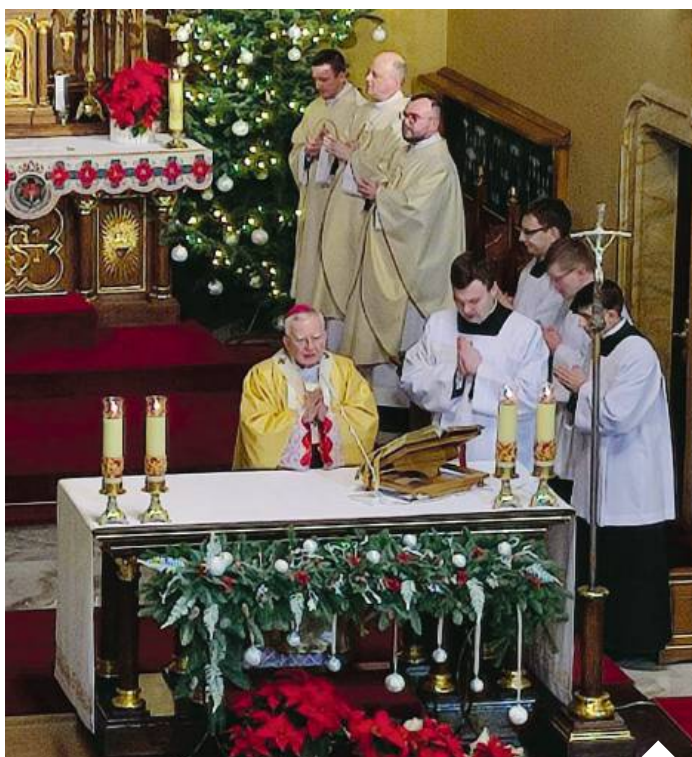
Wraz z całym Kościołem, który jest w Polsce, modlimy się o życie wieczne dla zmarłego oraz dziękujemy za jego oddane Bogu i ludziom życie oraz wybitny pontyfikat, którymi Stwórca obdarzył Kościół powszechny.

Dlatego właśnie w Świątyni Opatrzności Bożej dnia 7 stycznia 2023 r. o godz. 12 – pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego w Polsce – będziemy celebrować mszę świętą z udziałem polskiego episkopatu, duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich.

Ponadto proszę księży, aby po pogrzebie papieża seniora, tj. 5 stycznia 2023 r., odprawili mszę św. żałobną w jego intencji we wszystkich kościołach parafialnych w Polsce.

Proszę również księży biskupów, aby w najbliższych dniach w kościołach katedralnych odprawili mszę św. dziękczynną całej diecezji w intencji Benedykta XVI.

Zmarłego powierzamy Bożemu Miłosierdziu. Niech odpoczywa w pokoju!” – napisał arcybiskup metropolita poznański i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Stanisław Gądecki.



Dziękujemy za niego i modlimy się, byśmy choć trochę mieli udziału w jego finezyjnej, głębokiej i pięknej wierze, w jego miłości pełnej wrażliwości i ciepła i w jego nadziei, która wspaniale przekształca nasz świat – mówił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski podczas mszy w intencji Benedykta XVI na Wawelu

fot. Facebook/d

Papieża seniora wspominają hierarchowie polskiego kościoła. – Nie ulega wątpliwości, że był to człowiek trzech cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości – cnót, które głosił światu, i cnót, które stawały się równocześnie treścią jego bardzo skromnego, bardzo pokornego, ale też bardzo jednoznacznego w swoim przesłaniu życia – mówił metropolita krakowski arcybiskup Marek Jędraszewski.

Wielu hierarchów otrzymało właśnie od Benedykta swoje nominacje. Tak np. kardynał Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, w 2010 r. otrzymał z jego rąk kardynalski biret. – Jako papież pozostawił po sobie może nie tak wielką liczbę encyklik jak inni, ale te cztery, które napisał, są bardzo znaczące. Ten pontyfikat nie powinien tak łatwo przeminąć i niewątpliwie ludzie będą do niego wracać – wspomni-

nał kard. Nycz Benedykta. Podkreślił, że Benedykt XVI „był papieżem kontynuującym w sposób twórczy pontyfikat Jana Pawła II”. – Mieli jedno myślenie i jedno serce. Benedykt XVI kontynuował to, co uważał, że dla Kościoła i świata jest dobre. Wsłuchiwał się w modlitwie w głos Boga w swoim sumieniu. Chciał zaproponować światu i Kościołowi drogę, zachowując postawę Jezusową: jeśli chcesz, chodź za mną – dzielił się swoimi refleksjami Nycz z dziennikarzami.

W wielu parafiach wierni organizują się, by pożegnać Benedykta. Organizowane są wyjazdy na pogrzeb papieża seniora. Przykładem są Siedlce, gdzie kierownik Uczelnianego Ośrodka Kultury UPH Jacek Drażkiewicz oraz duszpasterz akademicki ks. Jacek Jaśkowski organizują autokarową pielgrzymkę do Rzymu na pogrzeb papieża seniora Benedykta XVI.

Wspomnienie Benedykta XVI będzie przewijać się w homiliach mszy w ciągu najbliższych dni. – Benedykt XVI uczył nas dojrzałości wiary nie tylko poprzez swoje słowa i dzieła, ale też samym sobą – mówił metropolita częstochowski abp Wacław Depo podczas odprawianej wczoraj na Jasnej Górze mszy w intencji zmarłego.

W homiliach w najbliższych dniach księży będą z pewnością cytować fragmenty duchowego testamentu Benedykta, który przedstawiła Stolica Apostolska. „Trwajcie mocno w wierze! Nie dajcie się zmylić! (...) Módlcie się za mnie, aby Pan mimo wszystkich moich grzechów i braków przyjął mnie do wiecznego domu” – napisał w duchowym testamencie papież senior Benedykt XVI.

Politycy pożegnali Benedykta XVI

PAMIĘĆ \ Śmierć papieża Benedykta XVI została zauważona przez polskich polityków. Wpisy poświęcone zmarłemu umieścili m.in. prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki. W kaplicy Pałacu Prezydenckiego złożono wieniec przy tablicy upamiętniającej wizytę Benedykta XVI w Polsce. Na uroczystości pogrzebowe do Watykanu wybiera się prezydent Andrzej Duda.

Śmierć papieża Benedykta XVI wywołała lawinę komentarzy w mediach społecznościowych. „Papież Benedykt XVI odszedł do domu Ojca. Świat utracił dziś jednego z najwybitniejszych teologów XX i XXI w., bliskiego współpracownika św. Jana Pawła II. Jego życie, dzieła i posługa duszpasterska to drogowskaz wśród wielu krętych i zwodniczych dróg współczesności. R.I.P.” – napisał prezydent Andrzej

Duda na swoim Twitterze. W podobnym duchu Ojca Świętego pożegnał również premier Mateusz Morawiecki. „Dziś długą pielgrzymkę do domu Ojca zakończył papież Benedykt XVI – jeden z największych teologów naszych czasów. Przez całe swoje życie ukazywał duchową i intelektualną głębię chrześcijaństwa. Zostawia po sobie wielkie dziedzictwo – obyśmy umieli je kontynuować” – napisał pre-

mier. W kaplicy Pałacu Prezydenckiego złożono wieniec i zapalono znicze przy tablicy upamiętniającej wizytę Benedykta XVI w Polsce i modlitwę w tym miejscu. Władze państwowe mają zamiar wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych. W polskiej delegacji weźmie udział prezydent Andrzej Duda.

Nie wszyscy politycy umieli jednak zachować odpowiednią powagę. Część z nich wykorzystwała sytuację do pisa-

nia... o sobie. Jako polemista papieża przedstawił się Szymon Hołownia. „To był wielki teolog, świetny pisarz. Głęboko wierzący człowiek. Nie zawsze się z nim zgadzałem, polemizowałem z jego ideą skrótu ku tradycjonalizmowi, wytykałem niedostatki w zarządzaniu. Mógł zrobić więcej? Pewnie mógł. Ale to był wielki człowiek. Należy mu się wdzięczność” – napisał lider Polski 2050. Okazję postanowił również wyko-

rzystać blogger Marek Migalski. „1. Miliony ludzi modliły się za zdrowie papieża. 2. Papież zmarł. Czy potrafisz połączyć 2 kropki? Moje propozycje: 1. Za słabo się modlili. 2. Modlili się dobrze, ale Bóg miał inne plany. 3. Modlitwy nie wpływają na stan zdrowia osób, za które są wznoszone. Co wybierasz?” – napisał były polityk, a dziś ekspert telewizyjny.

.....
Jacek Liziniewicz



W pięciu ostatnich latach liczba uczniów w szkołach wynosiła około 4,9 mln, a jeszcze w roku szkolnym 2009/2010 było ich około 5,6 mln | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

SZKOLNICTWO \ Resort edukacji rozważa przywrócenie wcześniejszych emerytur dla nauczycieli

Coraz mniej dzieci w szkołach

W ostatnich latach drastycznie zmniejsza się liczba uczniów w szkołach. Przyczyny demograficzne powodują, że konieczne może okazać się zmniejszenie liczby nauczycieli w szkołach. Z tego powodu resort edukacji zastanawia się nad przywróceniem możliwości przechodzenia na wcześniejsze emerytury przez nauczycieli. – Trudno na razie mówić o dokładnych liczbach dotyczących tego, o ilu nauczycieli jest w Polsce za dużo – ocenił minister Dariusz Piontkowski w rozmowie z „Codzienną”.

Adrian Siwek

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek w ostatnich dniach był bardzo aktywny w mediach. Polityk zapowiedział, że „w perspektywie dwóch, trzech lat trzeba będzie zwolnić ok. 100 tys. nauczycieli”, czego powodem jest malejąca liczba dzieci w szkołach.

Wiceminister edukacji Dariusz Piontkowski w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że trudno na razie mówić o dokładnych liczbach dotyczących tego, o ilu nauczycieli jest w Polsce za dużo. – Oczywiście jest, że wraz ze zmniejszaniem się liczby uczniów będzie także potrzeba mniej nauczycieli w szkołach. Trzeba pamiętać, że przez ostatnie dwadzieścia, trzydzieści kilka lat

liczba uczniów w szkołach drastycznie zmniejszyła się o jakieś 30 proc. Z kolei liczba nauczycieli zmalała tylko o trzy procent. A więc to, ilu nauczycieli nie będzie miało pracy z powodów demograficznych, pokaże dopiero czas – zauważył.

Obecnie do szkół podstawowych i ponadpodstawowych uczęszcza około 4,6 mln uczniów, co jest dużym spadkiem nawet w stosunku do lat poprzednich. W pięciu ostatnich latach liczba uczniów w szkołach wynosiła około 4,9 mln, a jeszcze w roku szkolnym 2009/2010 było ich około 5,6 mln. Z powodów demograficznych w kolejnych latach uczniów będzie jeszcze mniej, co spowoduje konieczność zatrudnienia mniejszej liczby nauczycieli.

Dariusz Piontkowski wyjaśnił, że ewentualne cięcia

w etatach nauczycieli nie obejmą małych szkół, gdzie zmniejszenie liczby uczniów nie ma wpływu na liczbę klas. – Trzeba także pamiętać, że ubywanie dzieci w jednociągowych szkołach, gdzie jest tylko po jednym oddziale w danej klasie, nie powoduje zmniejszenia liczby oddziałów. W takich szkołach nie będzie redukcji etatów nauczycieli – wyjaśnił.

Minister Czarnek uważa, że rozwiązaniem tego problemu jest przywrócenie wcześniejszej emerytury. Rozwiązanie to zostało wycofane w 2009 r. przez rząd Donalda Tuska. Przypominamy, że przed zmianami nauczyciele mogli odchodzić na wcześniejszą emeryturę po 20 latach pracy przy tablicy i 30 latach pracy w ogóle.

Dopytaliśmy Piontkowskiego o to, czy jego zdaniem nauczyciele będą chcieli prze-

chodzić na wcześniejszą emeryturę, jeżeli będą mieli taką możliwość. – To zależy, jakie byłyby warunki finansowe i to zależy od osobistej sytuacji każdej z osób – odpowiedział.

Rzecznik rządu Piotr Müller odpowiedział na zarzuty mediów związanych z opozycją, które straszą, że MEiN będzie zwalniać nauczycieli. – Minister Czarnek chce podjąć działania, które zapobiegą takiej sytuacji, nie chce zwalniać nauczycieli. Przecież to jest absurdalna teza rozsiewana w niektórych mediach – ocenił. – Mówił o tym, że ryzyko związane z naturalnymi procesami demograficznymi istnieje i dlatego trzeba podjąć takie działania, aby do takiej sytuacji nie doszło – wyjaśniał. – Nie sądzę, aby dochodziło tutaj do jakichś masowych zwolnień. Pewnie trzeba bę-

dzie przeorganizować trochę pracę i jeżeli chodzi o pracę, nauczyciele powinni być spokojni, będziemy robić wszystko, aby każdy był odpowiednio zabezpieczony – zapewnił rzecznik rządu.

Próbę wywołania strachu wśród nauczycieli przez media związane z opozycją skomentował w rozmowie z portalem Niezależna.pl także wiceminister resortu edukacji Tomasz Rzymkowski. – Stan psychiczny naszej opozycji wskazuje na chorobę dwubiegunową. Jeszcze nie tak dawno temu, bo na przełomie sierpnia i września, słyszeliśmy z ust przedstawicieli opozycji, że są rekordowe braki w kadrze nauczycielskiej, że nauczyciele odchodzą. Teraz mówią odwrotnie – że minister Czarnek ma zwalniać nauczycieli. Jedna i druga sytuacja jest bzdurą – stwierdził.



POLSCY ŻOŁNIERZE OBECNI W SZPICY NATO

SOJUSZNICY \ 21 Brygada Strzelców Podhalańskich w roku 2020 dowodziła siłami natychmiastowego reagowania NATO (VJTF). Z kolei w 2022 r. pododdział na bazie 1 Batalionu 12 Brygady Zmechanizowanej został oddelegowany do szpicy NATO-wskiej.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 2 STYCZNIA 2023

7

SIŁY SZYBKIEGO REAGOWANIA \ Pierwsze uruchomienie VJTF przez Sojusz

Niemcy przejęli dowodzenie szpicą NATO

W niedzielę 1 stycznia 2023 r. Niemcy przejęli od Francji dowodzenie siłami natychmiastowego reagowania NATO (Very High Readiness Joint Task Force – VJTF) liczącymi 11,5 tys. wojskowych. Oddziały z dziewięciu państw NATO-wskich znajdujące się w podwyższonej gotowości są zdolne do działania w ciągu zaledwie kilkudziesięciu godzin.

Paweł Kryszczak

Niemcy przejmują dowodzenie siłami natychmiastowego reagowania NATO od Francji, która przeprowadziła szpicę NATO-wską w 2022 r. – Niemcy są ważnym sojusznikiem i dziękujemy im za przeprowadzenie VJTF w 2023 r. – powiedziała rzecznik NATO Oana Lungescu.

Decyzja o utworzeniu sił natychmiastowego reagowania NATO została podjęta podczas szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w walijskim Newport. VJTF powstały w reakcji na nielegalną aneksję Krymu przez Rosję i kryzysy na Bliskim Wschodzie. Szpica NATO wspierana jest przez komponenty powietrzny, morski i specjalny.

VJTF wchodzi w skład sił odpowiedzi NATO (NATO Response Force) liczących ok. 40 tys. Oddziały te w ramach ustaleń z madryckiego szczytu NATO mają w niedalekiej przyszłości zostać powiększone do 300 tys.

W odpowiedzi na pełnoskalową inwazję Rosji na Ukrainę w lutym zeszłego roku NATO po raz pierwszy w historii skorzystało z VJTF, które przemieszczono do Rumunii.

– Ponieważ nielegalna wojna Rosji na Ukrainie nadal zagraża pokojowi i bezpieczeństwu w Europie, nie może być wątpliwości co do determinacji NATO do ochrony i obrony każdego centymetra terytorium Sojuszu. VJTF



Niemcy zdecydowały się oddelegować do VJTF wiekowe, ale sprawdzone BWP Marder | fot. Wikipedia/d

jest pierwszą jednostką reagowania NATO i kluczowym elementem naszej zbiorowej obrony. Przywództwo Niemiec jest mocnym przejawem ich zaangażowania i możliwości – powiedziała Lungescu.

W 2023 r. siły lądowe VJTF będą liczyć ok. 11,5 tys. żołnierzy, a ich trzon stanowić będzie 37 Brygada Grenadierów Pancernych (Panzergradienbrigade 37). Do głównych jednostek oddelegowanych przez stronę niemiecką należą 393 Batalion Pancerny (Panzerbataillon 393), 345 Batalion Artylerii (Artillerielehrbataillon

**\\ Dyżur od 1 stycznia pełnią żołnierze z dziewięciu państw członkowskich NATO. Poza Niemcami, które są krajem ramowym VJTF, będą to wojskowi z Belgii, Czech, Łotwy, Litwy, Luksemburga, Holandii, Norwegii i Słowenii. **

345), 131 Batalion Logistyczny (Versorgungsbataillon 131) oraz 30 Pułk Śmigłowców Transportowych (Transporthubschrauberregiment 30). Warto zauważyć, że ze względu na problemy techniczne z bojowymi wozami piechoty Puma Niemcy zdecydowały się oddelegować do VJTF wiekowe, ale sprawdzone BWP Marder. Niesprawność pum została odkryta podczas realizowanych niedawno ćwiczeń mających sprawdzić gotowość oddziałów niemieckich do pełnienia obowiązków sojuszniczych. Minister obrony Republiki Federalnej Niemiec Christine

Lambrecht powiedziała, że bojowe wozy piechoty Puma przeznaczone dla sił NATO zostaną zastąpione znacznie starszymi pojazdami Marder. Upierała się, że nie wpłynie to na misję. – NATO i nasi sojusznicy mogą w 100 proc. polegać na zobowiązaniach Niemiec – powiedziała polityk Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD).

Dyżur od 1 stycznia pełnią żołnierze z dziewięciu państw członkowskich NATO. Poza Niemcami, które są krajem ramowym VJTF, będą to wojskowi z Belgii, Czech, Łotwy, Litwy, Luksemburga, Holandii, Norwegii i Słowenii.

KONDOLENCJE

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Agaty Gałuszki-Górskiej

Zastępcy Prokuratora Krajowego

Wyraży szczerego współczucia
Rodzinie

przekazuje
Prokurator Regionalny w Łodzi
wraz ze współpracownikami

Busko-Zdrój

**Ferie zimowe dla zdrowia,
wypoczynku i relaksu.**

Zadzwoń, zapytaj

413781948

www.sanato.com.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



GUAIDÓ STRACIŁ WŁADZĘ

WENEZUELA \ Opozycja pozbawiła Juana Guaidó uprawnień prezydenta i zlikwidowała jego rząd tymczasowy. Jej zdaniem dotychczasowa strategia walki z reżimem się nie sprawdziła. Sam Guaidó, który był uznawany przez wiele państw, ostrzegł, że teraz mogą one uznać komunistów Maduro za legalny rząd.

8

PONIEDZIAŁEK 2 STYCZNIA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WATYKAN \ Benedykt XVI bronił tradycji i przestrzegał przed sekularyzacją Europy

Świat stracił wybitnego teologa

Tysiące katolików z całego świata odwiedzają bazylikę św. Piotra, aby oddać hołd zmarłemu papieżowi Benedyktowi XVI. Dziś wieczorem ciało papieża emeryta opuści świątynię i zostanie przygotowane do czwartkowych uroczystości pogrzebowych. Zgodnie z wolą Benedykta XVI nabożeństwo będzie skromne, a trumna z jego ciałem zostanie złożona w Grotach Watykańskich.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Z bólem informuję, że papież emeryt zmarł dziś o godz. 9.34 w swojej rezydencji w Watykanie – powiedział w sobotę przed południem szef biura prasowego Watykanu Matteo Bruni. Krótko po komunikacie tłumy katolików zaczęły gromadzić się na pl. św. Piotra, aby wspólnie modlić się za zmarłego. Papież emeryt odszedł w klasztorze Mater Ecclesiae w Ogrodach Watykańskich, w których przebywał od marca 2013 r., po tym jak ustąpił z urzędu. Źródła w Watykanie podają, że ostatnie słowa wypowiedziane przez Benedykta XVI brzmiały: „Jezu, kocham Cię”.

– Czujemy w naszych sercach wielką wdzięczność: wdzięczność Bogu za to, że dał go Kościołowi i światu, wdzięczność za całe dobro, jakie uczynił, a przede wszystkim za świadectwo wiary i modlitwy, zwłaszcza w tych ostatnich latach życia na emeryturze – powiedział wiernym Franciszek. Niezwykły dorobek naukowy podkreślali również światowi przywódcy. – Świat utracił dziś jednego z najwybitniejszych teologów XX i XXI w. Jego ży-



Benedykt XVI był nie tylko przywódcą Kościoła, lecz także cenionym naukowcem | fot. VPA/d

cie, dzieła i posługa duszpasterska to drogowskaz wśród wielu krętych i zwodniczych dróg współczesności – oświadczył prezydent RP Andrzej Duda.

Benedykt XVI został wybrany na biskupa Rzymu 19 kwietnia 2005 r., niepełna dwa tygodnie po pogrzebie papieża Polaka Jana Pawła II. W ciągu pontyfikatu odbył 24 podróże zagraniczne, a na miejsce drugiej

podróży papieskiej wybrał ojczyznę swojego poprzednika. Niemiec, który w młodości był zmuszony do służby w Hitlerjugend, odwiedził również Miejsce Pamięci Auschwitz. – Nie mogłem tu nie przybyć – powiedział wówczas Ojciec Święty. Dokończył również proces beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki.

28 lutego 2013 r. Benedykt XVI stał się pierwszym od 1294 r. biskupem Rzymu,

który rzekł się urzędu. Powodami abdykacji były zaawansowany wiek i pogarszający się stan zdrowia papieża. Po przejściu na papieską emeryturę duchowny kontynuował pracę naukową. Napisał łącznie ponad 60 książek, kilkaset artykułów i rozpraw, a większość prac teologicznych dotyczyła tajemnicy Kościoła oraz Jezusa Chrystusa. Autor podkreślał swoje przywiązanie

do tradycyjnych wartości i przestrzegał przed sekularyzacją Europy.

Kilka dni przed śmiercią stan zdrowia 95-letniego papieża emeryta znacznie się pogorszył, a podczas śródowej audiencji generalnej papież Franciszek poprosił wiernych o modlitwę w intencji chorego. – Chciałbym prosić was wszystkich o szczególną modlitwę za papieża Benedykta. Pamiętajcie o nim, ponieważ jest bardzo chory, prosicie Pana o pocieszenie i wsparcie – zwrócił się do wiernych. Według ustaleń włoskich mediów po spotkaniu biskup Rzymu udał się do Mater Ecclesiae, gdzie miał udzielić Benedyktowi XVI sakramentu namaszczenia chorych.

Stolica Apostolska poinformowała, że ostatnie pożegnanie Benedykta XVI odbędzie się w czwartek na pl. św. Piotra. Uroczystości rozpoczyna się o godz. 9.30 i zgodnie z wolą zmarłego pochówek będzie skromny. Ciało papieża emeryta spocznie w podziemiach bazyliki św. Piotra, gdzie do beatyfikacji w 2011 r. znajdował się grób św. Jana Pawła II. Zgodnie z apelem przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego po pogrzebie w polskich kościołach będą się odbywać msze żałobne w intencji Benedykta XVI.

Rosja zaczęła rok kolejnym atakiem na cywili

WOJNA NA UKRAINIE \ Ukraińskie miasta stały się ponownie celem ataku w pierwszych godzinach nowego roku. W Rosji tymczasem trwa oblawa na mężczyzn w wieku poborowym i przewidywane jest ogłoszenie drugiej fali mobilizacji.

Ukraińska armia poinformowała, że większość dronów, którymi Rosjanie zaatakowali 1 stycznia ukraińskie miasta, została zniszczona. Tylko w Kijowie i okolicach zestrzelono 23 z nich. Nie podano, jakie cele atakowali Rosjanie, ale wcześniej koncentrowali się na celach cywilnych i systemach energetycznych. Kreml wciąż chce wywołać kryzys humanitarny na Ukrainie i zniechęcić społeczeństwo do kontynuowania walki.

Znamienne, że rosyjskie ataki zaczęły się kilka minut

po noworocznym przesłaniu prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, który życzył rodakom zwycięstwa w wojnie z Rosją. – Powiedziano nam, że mamy się poddać. Wybraliśmy kontratak! – powiedział prezydent. – Jesteśmy gotowi walczyć o wolność. Dlatego każdy z nas jest tutaj. Ja jestem tutaj. My jesteśmy tutaj. Ty jesteś tutaj. Każdy z nas jest tutaj. Wszyscy jesteśmy Ukrainą – podkreślił.

W trakcie ataku kremłowska telewizja pokazała noworoczne wystąpienie dyktatora Władimira Putina, w któ-

rym ten straszył swoich rodaków agresją ukraińskiej armii i państw NATO. Wzywał przy tym swoich rodaków do mobilizacji, przekonując, że „obrona ojczyzny jest świętym obowiązkiem”. Wystąpił nie na tle Kremla, jak zwykle, lecz na tle ludzi ubranych w mundury.

W Rosji tymczasem trwa oblawa na mężczyzn w wieku poborowym, a niezależni komentatorzy przewidyują ogłoszenie drugiej fali mobilizacji. Z kolei przedstawiciel ukraińskiego sztabu generalnego gen. Ołeksij

Hromow, cytowany przez agencję Ukrinform, ocenił, że wielkość rosyjskich strat, w tym m.in. czołgów, samolotów i systemów artyleryjskich, jest już większa niż ilość uzbrojenia zgromadzonego w lutym przez Kreml w celu inwazji na Ukrainę.

Na wyczerpywanie się stanu uzbrojenia strony rosyjskiej zwraca również uwagę w najnowszym raporcie amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW). Think thank podkreśla, że siły rosyjskie nasiliły użycie irańskich dronów w atakach na Ukrainę, co sta-

nowi dowód, że Rosja zgromadziła więcej tych maszyn i wykorzystuje je w miejscach pocisków precyzyjnych, które najprawdopodobniej są na wyczerpaniu. Eksperci zwracają przy tym uwagę, że ukraińska obrona przeciwlotnicza jest coraz skuteczniejsza w zestrzeliwaniu dronów, co zmniejsza straty w ludziach i infrastrukturze krytycznej.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic



PJONGJANG ZBUDUJE NOWE BOMBY I RAKIETY

KRLD \ Północnokoreański dyktator Kim Dzong Un wezwał do zwiększenia arsenału nuklearnego i opracowania nowych pocisków międzykontynentalnych. Powiedział, że jest to konieczne do zapewnienia bezpieczeństwa.



MŁODY IRAŃCZYK DOSTAŁ DRUGĄ SZANSĘ

TEHERAN \ Sąd Najwyższy Iranu przyjął apelację 25-latka, którego skazano na śmierć za podpalenie kosza na śmieci i zniszczenie bariery podczas protestu. Jego sprawa zostanie rozpatrzona ponownie.

2023 \ Na razie nic nie wskazuje, aby ten rok był spokojniejszy

Czeka nas kolejny trudny rok?

2022 był bez wątpienia trudnym rokiem, w którym nastąpiło wiele historycznych wydarzeń, z rosyjską agresją na Ukrainę na czele. Na razie nic nie zapowiada, żeby rok 2023 miał być spokojniejszy.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

W nowy rok Europa weszła z wciąż wiszącym nad nią kryzysem energetycznym. Zachód w końcu zrozumiał, że Polska i inne państwa regionu, ostrzegając przed uzależnieniem od rosyjskich surowców, kierowały się twardym politycznym realizmem, a nie rzekomą rusofobią, ale zrobił to za późno. Udział rosyjskiego gazu w imporcie do Unii Europejskiej spadł od początku wojny z ok. 45 proc. do mniej niż 10 proc., co zmusiło do gwałtownego poszukiwania alternatyw. Apokaliptyczne scenariusze na razie się nie sprawdziły, głównie dzięki relatywnie ciepłej zimie, ale sytuacja jest bardzo trudna, a fala mrozów może sprawić, że będzie jeszcze trudniejsza. Wielu ekspertów ostrzega też, że prawdziwe efekty tego kryzysu odczujemy dopiero pod koniec roku.

Ekonomiści boją się też, że 2023 będzie rokiem globalnej recesji. Pandemia i wojna wstrząsnęły światową gospodarką, a większość państw już w 2022 r. odnotowywała rekordową inflację. W październiku Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozował, że globalny wzrost wyniesie w 2023 r. zaledwie 2,7 proc., co byłoby jednym z najgorszych wyników w XXI w. W listopadzie jego przedstawiciele przyznali, że ich przewidywania mogły być zbyt optymistyczne. Ekonomiści podkreślają, że rządy i organizacje międzynarodowe nadal mają narzędzia, które mogą pomóc w uniknięciu globalnej recesji, ale nie można powiedzieć, że na pewno ona nie nastąpi.

Na poprawę sytuacji gospodarczej może mieć wpływ to, że po trzech latach polityki „zero covid” Chiny w końcu zdecydowały się na zniesienie pandemicznych restrykcji. Nieścisłe to jednak ze sobą inne ryzyko. Płynące z Państwa Środka doniesienia sugerują bowiem, że sytuacja pandemiczna jest bardzo trudna. Zaplanowane na 8 stycznia otwarcie granic i chiński no-



2023 może być kolejnym trudnym rokiem | fot. AdobeStock/d

wy rok będą się wiązać z falą chińskich turystów. Część państw już teraz próbuje ich przyciągnąć, ale inne obawiają się, że spowoduje to nawrót pandemii. Już co najmniej sześć rządów ogłosiło nowe restrykcje dla przyjezdnych z Chin.

Kolejny rok wojny

2023 będzie kolejnym rokiem wojny w Europie. Obecnie konflikt znowu wszedł w fazę statyczną, w której linia frontu praktycznie się nie zmienia. Sami Ukraińcy deklarują, że do końca roku wyrzucą z całego kraju rosyjskich najemców, ale na Zachodzie mało kto podziela ten optymizm. Wielu ekspertów spodziewa się za to, że Rosjanie dokonają kolejnej próby zdobycia Kijowa, być może już w pierwszą rocznicę inwazji. Jeżeli wyciągnęli wnioski z porażki poprzedniej, to Ukraina może znaleźć się w poważnym niebezpieczeństwie. Być może 2023 będzie też rokiem, w którym Rosji skończą się rakiety do atakowania ukraińskiej infrastruktury. Zachodni eksperci zwracają uwagę, że Rosjanie wykorzystują je szybciej, niż są w stanie je produkować. Pentagon ocenił w grudniu, że stanie się to już na początku tego roku, a Rosjanie będą musieli coraz częściej posilkować się przestarzałą bronią z magazynów. Nie brak jednak głosów, że to przesadny optymizm.

W październiku Polska przejęła od Węgier dowodzenie misją NATO Baltic Air Policing. Polskie F-16, wspomagane przez francuskie rafale, zostały wysłane na Litwę i zostaną tam do marca. Z racji zagrożenia ze strony Rosji ta misja jest kluczowa dla bezpieczeństwa Sojuszu. W tym roku skończy się również polska prezydencja w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wojna sprawiła, że była ona wyjątkowo ważna. Pałeczkę po Polsce przejmie Macedonia Północna, a minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau już przekazał swojemu macedońskiemu odpowiednikowi symboliczne przewodnictwo podczas grudniowego szczytu w Łodzi.

Nowe życie NATO

Przed wojną nie brak było głosów, że NATO to relikty zimnej wojny, który we współczesnym świecie ma coraz mniejsze znaczenie. Rosyjska agresja pokazała, że był to błędny pogląd, a w Sojusz wstąpiło nowe życie. Wiele państw zrozumiało też w końcu, że nie powinno się oszczędzać na obronności. Następne spotkanie głów państw i szefów rządów NATO odbędzie się 11 czerwca w Wilnie. Wszyscy spodziewają się, że zapadną na nim ważne decyzje o przyszłości pakty, zbrojeniach itp.

Być może w przyszłym roku NATO się powiększy.

Rosyjska agresja sprawiła, że znane z neutralności Szwecja i Finlandia starają się o członkostwo. Ich wnioski o akcesję zostały już ratyfikowane przez 28 z 30 państw, a Węgry zapowiadają, że zrobią to wkrótce. Na przeszkodzie stoi więc tylko Turcja. Obydwa państwa spełniły już kilka stawianych przez Ankarę warunków, m.in. obiecały ułatwienia w eksporcie broni, ale przyznają, że negocjacje są trudne. Zarówno sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, jak i sekretarz stanu USA Antony Blinken wyrazili jednak opinię, że ten proces nie potrwa długo i być może uda się go sfinalizować w tym roku. Członkostwo Finlandii zapewne zwiększy napięcia z Rosją, z którą to państwo dzieli długą granicę, ale Zachód coraz mniej przejmuje się pohukiwaniami Kremla.

Trudne wybory

Sam Recep Tayyip Erdoğan w połowie roku będzie musiał walczyć o władzę w wyborach. Już zdążył ogłosić swoją kandydaturę, ale na razie nie wiadomo, kogo wystawią główne partie opozycyjne. Równocześnie odbędą się wybory parlamentarne, w których jego partia ma szansę na odzyskanie większości i niezależnienie się od koalicjantów. Sondaże sugerują, że Erdoğan wygra, ale dopiero w drugiej turze.

Wybory w tym roku odbędą się nie tylko w Turcji. Już 13 stycznia będą miały miejsce wybory prezydenckie w Czechach. Sondaże wskazują, że faworytem jest miliardier i lider populistycznej partii ANO Andrej Babiš. Wielkie emocje budzą też zaplanowane na październik wybory parlamentarne w Hiszpanii, w których prawicowa koalicja Partii Ludowej i Vox ma szansę na pozabawienie władzy lewicy. Jesienią powinny też odbyć się wybory parlamentarne na Ukrainie. Z przyczyn oczywistych nie wiadomo jednak na razie, jak zostaną zorganizowane i czy w ogóle uda się je zorganizować w warunkach wojennych.

Brytyjczycy ukoronują nowego monarchę

2023 będzie trudnym rokiem dla prezydenta USA Joe Bidena. 3 stycznia większość w Izbie Reprezentantów obejmą bowiem republikanie, co oznacza, że nie uda mu się już zrealizować większości programu wyborczego. Dodatkowo zapowiadają, że wykorzystają większość w komisjach do rozliczenia jego dotychczasowej prezydentury – kryzysu na granicy, odwrotu z Afganistanu, interesów jego syna itp. – co zapowiada rok potencjalnych skandali politycznych. Na szczęście demokratom udało się przyjąć rzutem na taśmę nowy budżet, dzięki czemu prezydent nie będzie musiał się martwić o finansowanie dalszego wsparcia Ukrainy.

W maju również Brytyjczków czeka pokoleniowa zmiana. Księżę Karol został królem Karolem III automatycznie, w momencie śmierci Elżbiety II, ale na 6 maja zaplanowano jego oficjalną koronację w opactwie westminsterskim. Dla większości Brytyjczków będzie to pierwsza koronacja, którą będą mogli obejrzeć na własne oczy, a zainteresowanie świata brytyjską monarchią gwarantuje, że nie zabraknie świadków tej ceremonii. Pałac Buckingham sugeruje jednak, że sama uroczystość będzie raczej skromna i potrwa zaledwie ok. godziny – trzy razy krócej niż koronacja Elżbiety II.

2 OPINIE

3 TEMAT DNI

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. Igor Smirnow/d

POLACY JADĄ NA NARTY

WYPOCZYNEK \ 35 proc. Polaków wyjedzie, by wypocząć zimą; ok. 70 proc. wyjeżdżających wypocznie w kraju – wynika z danych Polskiej Organizacji Turystycznej. Zgodnie z raportem co czwarta osoba planująca zimowy wypoczynek w Polsce jako najważniejszy cel wyjazdu wskazuje uprawianie sportów zimowych.

PRODUKCJA ROLNA \ Podsumowanie 2022 r. w rolnictwie

Rekordowy eksport polskiej żywności

Eksport polskiej żywności wciąż rośnie. Za pierwsze 10 miesięcy 2022 r. wartość zagranicznej sprzedaży produktów rolno-spożywczych wyniosła 39,2 mld euro, podczas gdy w całym 2021 r. było to niecałe 38 mld euro – poinformował Henryk Kowalczyk, wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Andrzej Ratajczyk

Miniony rok nie był łatwy dla całej polskiej gospodarki, w tym i rolnictwa. – Nie skończyła się na dobre pandemia COVID-19, a od 24 lutego mieliśmy do czynienia ze skutkami brutalnej agresji Rosji na Ukrainę. Nie pozostawiliśmy jednak rolników samych sobie. Jako jedyny kraj w Unii Europejskiej zastosowaliśmy dopłaty do zakupu nawozów – podkreślił Kowalczyk na konferencji podsumowującej 2022 r. w rolnictwie. Z tego mechanizmu skorzystało ponad 418 tys. rolników, a maksymalna staw-

ka pomocy wynosiła 500 zł za 1 ha.

Problemem, z którym musieli mierzyć się rolnicy, było pojawienie się nowych ognisk afrykańskiego pomoru świń. – Podjęte działania w zakresie pomocy przy sporządzaniu planów bioasekuracyjnych okazały się bardzo skuteczne, bo ich efektem jest spadek liczby ognisk ze 114 w 2021 r. do 14 w 2022 r. – podkreślił wicepremier. W związku z bardzo trudną sytuacją na rynku trzody chlewnej w całej Europie podjęto niezbędne działania wspierające jej producentów. Na dopłaty do loch – do 10 urodzonych prosiąt – wydatkowano łącznie 600 mln złotych.

Rządowa pomoc objęła też sadowników. – W związku z całkowitym zablokowaniem eksportu polskich jabłek na wschód wystąpiliśmy o zgodę na zdjęcie z rynku ok. 198 tys. ton jabłek deserowych i przekazanie ich do przemysłu przetwórczego. Z tego mechanizmu skorzystało ok. 2,5 tys. sadowników, a średnia wysokość pomocy wyniosła 17 tys. zł dla producenta – wskazał szef resortu rolnictwa.

Jak przypominał, od nowego roku 97 proc. gospodarstw rolnych w Polsce będzie otrzymywało płatności bezpośrednie większe o 2 proc. od średniej unijnej. Od 15 października do końca listopada minionego ro-



Od 15 października do końca listopada minionego roku 13 mld zł z tytułu wypłaconych zaliczek wpłynęło na konta rolników – przypomniał wicepremier
| fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

ku 13 mld zł z tytułu wypłaconych zaliczek wpłynęło na konta rolników. – Poprawiły one płynność finansową gospodarstw – podkreślił Kowalczyk. Wsparcie rolników realizowane było też w postaci dopłat do paliwa rolniczego, działalności kół gospodyń wiejskich, ubezpieczeń upraw i zwierząt gospodarskich oraz w ramach mechanizmów wynikających

z ułatwień w rolniczym handlu detalicznym. Swoją rolę odegrała Krajowa Grupa Spożywcza, której działania sprawdziły się u progu ubiegłorocznych żniw, stabilizując rynek. Według wicepremiera planowane jest dalsze wzmocnienie KGS poprzez zasilenie jej przez kolejne podmioty, aby mogła ona wpływać na stabilizowanie innych rynków.

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem żegnam

Emiliana Kamińskiego

wszechstronnego artystę

– aktora, reżysera, animatora kultury,

który pozostanie w naszych sercach dzięki wielu niezapomnianym kreacjom.

Zawsze wiedział, kiedy stanąć po właściwej stronie – w stanie wojennym występował w Teatrze Domowym, a w powołanym przez siebie Teatrze Kamienica stworzył miejsce spotkań miłośników sztuki, otwarte dla potrzebujących.

Odnaczony Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Odszedł

wspaniały twórca kultury,
szlachetny i prawy człowiek.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Mateusz Morawiecki

Prezes Rady Ministrów

Bogdanka wdraża program naprawczy

GÓRNICTWO \ Spółka Lubelski Węgiel Bogdanka SA realizuje program naprawczy, którego celem jest wznowienie eksploatacji jednej ze ścian kopalni. Pozwoli to na przywrócenie produkcji i sprzedaży węgla do poziomów osiągniętych w poprzednich latach.

LW Bogdanka to jeden z liderów rynku producentów węgla kamiennego w Polsce, wyróżniający się na tle branży nowoczesnością i efektywnością wydobywania. Mijający rok nie był jednak najlepszym okresem dla Bogdanki. Na początku września w jednej ze ścian kopalni nastąpił nagły i niespodziewany wzrost ciśnienia eksploatacyjnego, w wyniku czego doszło do jej zaciśnięcia. To spowodowało wyłączenie tej ściany z eksploatacji. Konsekwencją tego było obniżenie przez Bogdankę planu produkcyjnego z wcześniej planowanych 9,2 mln ton do 8,3 mln ton węgla. Według nieoficjalnych informacji zmniejszenie planu wydobywczego Bogdanki w trakcie kryzysu energetycznego było jedną z głównych przesłanek do odwołania w połowie września ze stanowiska

prezesa spółki Artura Wasila. A jak wynika z doniesień prasowych, były prezes miał zdecydować o wyborze ryzykownej metody eksploatacji ścian, mimo że eksperci górniczy zalecali inne podejście. Nowy zarząd Bogdanki opracował plan naprawczy, który obecnie jest realizowany. – Nie poddajemy się, zakasaliśmy rękawy i idziemy do przodu, bo wiemy, jak ważny jest nasz węgiel. Dzisiaj możemy powiedzieć, że dołek produkcyjny mamy za sobą, bo w październiku uruchomiliśmy wydobywanie z pola Nadrybie – stwierdził Artur Wasilewski, p.o. prezesa zarządu Bogdanki. W najbliższym czasie mają zostać też podjęte decyzje o sposobie i harmonogramie prac mających na celu uruchomienie zaciśniętej ściany w polu Stefanów.

.....
(ar)

ROZŁOŻYMY PIT-2, NAJSŁYNNIEJSZY OSTATNIO FORMULARZ PODATKOWY, NA CZYNNIKI PIERWSZE

FINANSE OSOBISTE \ Od nowego roku zaczęły obowiązywać nowe formularze PIT-2. To oświadczenie, które składa pracownik swojemu pracodawcy (lub pracodawcom), upoważniając go (ich) do zmniejszania comiesięcznej zaliczki na podatek dochodowy. Już jutro w „Gazecie Polskiej Codziennie” wszystko, co trzeba wiedzieć o PIT-2. Dzięki wypełnieniu tego formularza może nam w kieszeni zostać więcej pieniędzy!

INWESTYCJE \ Dostępem przez Odrę do Bałtyku są zainteresowani Czesi

Nie przerwiemy inwestycji na Odrze

Nie przerwiemy inwestycji na Odrze, mimo że Wojewódzki Sąd Administracyjny, przychylając się do skarg ekologów i resortu środowiska Brandenburgii, nakazał wstrzymanie prac budowlanych na rzece – zapewnił Marek Gróbarczyk, wiceminister infrastruktury.

Lucyna Piwowarska

Decyzja WSA nie jest definitywna, więc do momentu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu inwestycje na Odrze będą realizowane – stwierdził Marek Gróbarczyk. Jego zdaniem bardzo niepokojące jest zachowanie polskiego sądu, który jest znany z opieszałości, a tutaj wykazuje taką nadgorliwość. – Tym bardziej w świetle odwołań, które składaliśmy na budowę Nord Streamu do niemieckiego sądu, bodajże jeszcze te rozprawy trwają, chociaż nie ma już tych gazociągów – powiedział wiceminister.

Inwestycje, które są prowadzone na Odrze, służą bezpieczeństwu, zabezpieczeniu ludności przeciw powodziom. – Nie możemy przerwać ich realizacji, ponieważ grozi to katastrofą budowlaną, jak również pogorszeniem bezpieczeństwa w momencie, gdy rozpoczyna się lodołamanie i usuwanie zwałów lodu. Pierwsze lodołamanie już się przecież rozpoczęły. Na razie aura nam sprzyja, ale z doświadczenia lat ubiegłych wiemy, że niedługo będziemy musieli rzucić wszystkie siły, aby nie dopuścić do cofki, do zwałów lodowych i wynikającej z tego powodzi – wyjaśnił wiceminister.

Pod byle pretekstem Niemcy usiłują zablokować inwestycje na Odrze, bo jednym z priorytetów działań obec-



W ubiegłym roku zakończono wiele ważnych inwestycji związanych z Odrą | fot. Maciej Kulczyński/PAP

nego rządu jest osiągnięcie międzynarodowej klasy żeglowności na Odrzańskiej Drodze Wodnej, likwidując wąskie gardła, i włączenie jej do europejskiej sieci dróg wodnych. Dzięki udrożnieniu Odry będą się dynamicznie rozwijać porty na rzece, a także port morski Szczecin-Świnoujście. Dostępem przez Odrę do Bałtyku są zainteresowani również Czesi.

– Rozwój gospodarczy Polski, łagodnie mówiąc, nie jest celem Niemiec – powiedział Jarosław Kaczyński, prezes PiS. – Jednym z działań potrzebnych do rozwoju

kraju jest rozwój komunikacji, także wodnej, wykorzystującej rzeki i kanały. Nie możemy z tego zrezygnować niezależnie od różnego rodzaju płacy i wrzasków strony niemieckiej – stwierdził kategorycznie Jarosław Kaczyński.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wody Polskie Krzysztof Woś informował w Sejmie, mówiąc o inwestycjach na Odrze, że w ubiegłym roku zakończono modernizację służ Kanału Gliwickiego. Była to modernizacja wykonana po raz pierwszy od osiemdziesięciu lat, czyli od mo-

mentu kiedy służy na tym kanale powstały. Prowadzone są prace na skanalizowanym odcinku od Koźła w kierunku Malczyc. Na całym tym odcinku jest remontowanych i przebudowywanych osiem jazów (piętrzących i podnoszących poziom wody) i siedem służ żeglugowych. Małe słuzy zostały przebudowane na duże. W ramach modernizacji jazów wprowadzana jest automatyka, hydrauliczne urządzenia mające usprawnić eksploatację i sprawić bezpieczną obsługę jednostek pływających na drodze wodnej.

Poniżej Malczyc są projektowane dwa stopnie wodne w Lubiązu i w Ścinawie. Jest to odcinek Odry najbardziej zdegradowany ze względu na postępującą, ponadpięćdziesięcioletnią erozję poniżej stopnia wodnego w Brzegu. Lustro wody obniżyło się tam ponad 2–3 m. Na odcinku od Ścinawy do Odry granicznej jest modernizowana zabudowa regulacyjna, stabilizująca przepływ rzeki. Dzięki niej nie będzie dalszej erozji w korycie i odkładania rumowiska w miejscach, które są niebezpieczne z punktu widzenia prowadzenia akcji lodołamania.

Od ujścia Nysy Łużyckiej w kierunku Szczecina także modernizowana jest zabudowa regulacyjna, głównie pod kątem ochrony przeciwpowodziowej, przeciwlodowej, a jednocześnie poprawy warunków lodołamaczy oraz innych jednostek pływających na Odrzańskiej Drodze Wodnej. W ramach poprawiania parametrów eksploatacyjnych drogi wodnej są przebudowywane najniższe mosty, począwszy od mostu kolejowego na rzece Regalica w Szczecinie (ze środków Banku Światowego i Banku Rozwoju Rady Europy). Kolejne do przebudowy są mosty w Kostrzynie i w Krośnie Odrzańskim. W tej chwili stanowią barierę dla swobodnego przejścia jednostek pływających, w tym także dla lodołamaczy.

Orlen ochronił kierowców

TRANSPORT \ W Nowy Rok kierowcy mogli przecierać oczy ze zdumienia. Powrót do standardowej stawki VAT na paliwa miał przynieść znaczące wzrosty cen na stacjach. Tymczasem pozostały one na niezmiennym poziomie, a wszystko przez niespodziewane działania Polskiego Koncernu Naftowego Orlen.

Od 1 stycznia 2023 r. paliwa samochodowe znów są objęte standardową stawką VAT. Prosta matematyka – po uwzględnieniu wzrostu akcyzy i opłaty paliwowej (odpowiednio o ok. 14 gr na 1 l benzyny i o 10 gr na 1 l diesla) oraz powrotu stawki podatku VAT do poziomu sprzed tarczy antyinflacyjnej, czyli 23 proc. z 8 proc. – sugerowała, że ce-

ny powinny wzrosnąć przynajmniej o 80 gr.

Prognozowane podwyżki stały się zresztą pożywką dla opozycji do kolejnych ataków na rząd. Tymczasem podwyżek na stacjach na razie nie widać. Kierowcy wciąż płacą za benzynę Pb 95 6,43–6,46 zł, a za olej napędowy o 1 zł więcej.

Zatem od sylwestrowej soboty do noworocznej

niedzieli ceny paliw właściwie nie drgnęły. Jak to możliwe?

Jeszcze kilka dni temu prezes Orlenu Daniel Obajtek uspokajał kierowców, twierdząc, że powrót VAT zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej nie powinien mieć istotnego wpływu na paliwa na naszych stacjach. – Zrobimy wszystko, żeby te paliwa były na podobnym po-

ziomie – obiecywał. Słowa dotrzymał.

Już raz w 2022 r. Orlen zaskoczył rynek, analityków i kierowców, wprowadzając wakacyjne obniżki na paliwa (od 30 do 40 gr na litrze) dla stałych klientów. Tym razem koncern zdecydował się na ruch nie w detalu, ale w hurcie.

W sobotę Orlen na swojej stronie zamieścił nowy

cennik hurtowy, w którym o kilkanaście procent obniżył ceny hurtowe benzyny i oleju napędowego. Na przykład cena jednego 1 m sześć. benzyny bezołowiowej Eurosuper 95 spadła do 5245 zł w sobotę z 5936 zł w piątek, z kolei cena oleju napędowego Ekodiesel została obniżona do 6057 zł z 6895 zł. Spadły też ceny innych rodzajów benzyny i diesla.

Według ekspertów obniżka hurtowych cen paliw była możliwa dzięki spadającym cenom wszystkich gatunków ropy naftowej, a także dzięki spadkowi popytu na paliwa w Europie.

Paweł Woźniak



Tylko przez dwa tygodnie po wprowadzeniu wspólnej waluty euro i kuny będą jednocześnie akceptowanymi środkami płatniczymi | fot. Facebook/d

SYSTEM FINANSOWY \ Wprowadzaniu euro często towarzyszą spekulacje i skok inflacji

Chorwaci żegnają kuny

Kuna chorwacka od 1 stycznia 2023 r. przechodzi do historii, zastąpi ją euro. Wielu pozbywa się więc szybko chorwackich banknotów – od 14 stycznia przestaną być przyjmowane w sklepach. Ale paniki nie ma, bo kuny chorwackie w gotówce będzie można wymienić na euro do 31 grudnia 2023 r.

Mariusz Andrzej Urbanke

Chorwacja od 1 lipca 2013 r. jest członkiem Unii Europejskiej. 12 lipca 2022 r. Rada Unii Europejskiej zatwierdziła przyjęcie Chorwacji do strefy euro z dniem 1 stycznia 2023 r. i ustaliła kurs wymiany na 7,53450 kuny chorwackiej za jedno euro.

Czy euro w Chorwacji to ułatwienie?

Zdaniem ekspertów dla Polaków nie jest to wielka rewolucja ani problem – raczej ułatwienie. – Kuna chorwacka, owszem, była walutą w Chorwacji, ale trzeba pamiętać, że kraj ten miał swoją specyfikę – wyjaśnia Maciej Przygórzewski, główny ekspert walutowy w InternetowyKantor.pl. Dodaje, że tuż po wojnie w Jugosławii w Chorwacji bardzo silną pozycję obok kuny miała marka niemiecka. – Po pojawieniu się euro waluta ta zajęła tę pozycję. Mowa tutaj o rozliczaniu większych transakcji – zaznacza ekspert. – W Chorwacji oczywiście środkiem płatniczym dotychczas była kuna. Jeżeli jednak chcie-

liśmy wynająć motorówkę lub jacht, to bardzo często ceny były prezentowane w euro. Waluta ta jest również powszechnie akceptowana po zbliżonych do średniego kursach w wielu miejscach – dodaje. Jego zdaniem euro w Chorwacji to wygoda dla turystów. – Nie bez znaczenia jest dla nas też to, że jadąc na wakacje, musimy obserwować mniej wykresów walut – podkreśla Przygórzewski.

Jak ochronić konsumentów przed manipulacją kursem?

Jak podaje Europejski Bank Centralny (EBC), choć euro będzie oficjalną walutą Chorwacji od 1 stycznia 2023 r., to jednak do końca roku ceny towarów i usług będą podawane zarówno w kunach, jak i w euro. Wiodący kurs walutowy przy cenie ma służyć ochronie konsumentów. „Podnoszenie cen w kontekście wymiany waluty jest zakazane. Jeśli jakaś firma złamie ten zakaz, konsumenci mogą zgłosić nieuzasadnioną podwyżkę właściwym organom, a te – nałożyć grzywnę na nieuczciwą firmę” – czytamy na stronie EBC. – Na-

leży pamiętać, że przejście na nową walutę to zawsze trochę zamieszania. W wielu krajach to zamieszanie skończyło się nagłym skokiem inflacji. Przy zmianie cen częstsze jest zaokrąglenie w górę niż w dół. Biorąc pod uwagę obecne problemy z inflacją, nie można wykluczyć, że to samo stanie się w Chorwacji – twierdzi główny ekspert walutowy w InternetowyKantor.pl. – Oznaczałoby to wówczas, że kolejne wakacje w Chorwacji będą po prostu droższe. – Dodatkowym problemem jest to, że ceny w euro będą łatwo porównywalne z cenami w innych państwach strefy euro. Na ich tle dotychczas oferta cenowa Chorwacji często wypadła bardzo atrakcyjnie. W rezultacie będzie to kolejny czynnik, który potencjalnie może spowodować, że ceny w Chorwacji skoczą w górę – komentuje ekspert. Jego zdaniem, jeżeli pamiętaliśmy niskie ceny w Chorwacji sprzed kilku lat, to zeszłoroczna wizyta w tym kraju i tak była pewnym szokiem cenowym dla turystów z Polski. – Prawdopodobnie jednak mniej-

szym niż najbliższe wakacje – zauważa ekspert. Według niego, biorąc pod uwagę to, co się dzieje na świecie, w tym roku drożej będzie prawdopodobnie wszędzie, nie tylko w Chorwacji.

Jak pozbyć się kuny?

Przez dwa tygodnie po wprowadzeniu wspólnej waluty euro i kuny będą jednocześnie akceptowanymi środkami płatniczymi. Z kolei do 31 grudnia 2023 r. jednorazowo można bezpłatnie wymienić do 100 banknotów i 100 monet starej waluty. „Przy większych transakcjach banki komercyjne mogą pobierać opłatę” – zastrzega EBC. Pieniądże można wymienić też na poczcie i w agencji finansowej. Od stycznia 2024 r. usługa wymiany kun na euro będzie prowadzona tylko przez Narodowy Bank Chorwacji. – Biorąc pod uwagę, że wielu turystów i tak jeździło do Chorwacji z euro w portfelu, zmiany nie będą wcale tak duże – uważa Przygórzewski. – Kuna chorwacka nie była popularną walutą w polskich kantorach stacjonarnych, a często jak się pojawiała, to była po pro-

stu droga. Kantory internetowe też nie zawsze oferowały tę walutę. W rezultacie dostaniemy możliwość komfortowego płacenia w euro. Jest to szczególnie cenne w przypadku przelewów do tego kraju – zaznacza. Dotychczas przelewy do Chorwacji w kunach przekazywano w technologii SWIFT. To system przysyłania wiadomości, który znacznie ułatwia wymianę informacji między bankami i innymi instytucjami finansowymi. Zdaniem ekspertów jest on już jednak niewygodny i wolny. – Wymiana przelewów na SEPA to zdecydowanie zaleta pod wszystkimi względami – przekonuje Przygórzewski. – Tym bardziej że technologia SEPA Instant pozwoli realnie przelewać tam środki natychmiastowo – dodaje. System SEPA to usługa, która pozwala na natychmiastowe przesłanie euro w ramach tego systemu, pod warunkiem że bank odbiorcy również działa w ramach SEPA. W Niemczech z SEPA korzysta już 90 proc. instytucji, w Polsce system dopiero raczkuje, wykorzystują go głównie fin techy.



CYTAT \ Wstępna lista strat wojennych Zamku Królewskiego na Wawelu liczy ok. 900 obiektów. Niestety nie wiadomo, gdzie one się obecnie znajdują – powiedział PAP wicedyrektor Zamku Królewskiego w Krakowie Piotr Rabiej. Zamek na Wawelu zakończył dwuletni projekt badań strat wojennych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 2 STYCZNIA 2023

KULTURA

13

SZTUKA \ Nie zawsze kulturalne spektakle

Teatralne sukcesy i skandale ubiegłego roku

Miniony 2022 r. był w sztuce scenicznej ostro podzielony między teatr, który uwzniośla, i ten, który obraża. Chwalimy m.in. „Zamek” Franza Kafki w Teatrze Narodowym w Warszawie, „Sztukę intonacji” w stołecznym Teatrze Dramatycznym i „Kto chce być Żydem” w reż. Jacka Braciaka w Teatrze Powszechnym w Łodzi. Czerwoną kartkę dajemy bluźnierczemu spektaklowi Krystiana Lupy „Imagine” i kpinie z ofiar tragedii smoleńskiej w Teatrze Nowym w Łodzi.



Ubolewamy nad wykorzystywaniem teatru do celów ideologicznych, czego symbolem jest figura waginy w foyer Teatru Dramatycznego w Warszawie | fot. Jan Naj/Gazeta Polska



„Król Roger” w Operze Bałtyckiej wpisał się w jubileusz 50-lecia kariery artystycznej Leszka Skrli | fot. Jan Naj/Gazeta Polska



Skandaliczny i obrażający pamięć ofiar tragedii „Smoleńsk Late Night Show” w Teatrze Nowym w Łodzi | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Sylwia Krasnodębska

Nasz subiektywny przegląd teatralnych tytułów jest dowodem na to, jak „Gazeta Polska Codziennie” śledzi ważne premiery w całym kraju. To nas wyróżnia na mapie ogólnopolskich gazet.

Musical – dla każdego coś miłego

Podsumowanie zaczynamy od tak głośnego, jak znakomitego musicalu dla dzieci powyżej ósmego roku życia i młodzieży „Matylda” w Teatrze Syrena w Warszawie. To spektakl, który wciska w fotel jak najlepszy film. Genialny tekst Brytyjczyka Roalda Dahla w koprodukcji teatrów Kameralnego w Bydgoszczy i Syrena w Warszawie przywołał przygody zdolnej dziewczynki w świecie złych dorosłych.

Udaną premierą było „Company” na scenie Basenu Artystycznego Warszawskiej Opery Kameralnej. Na sukces złożyła się reżyseria Michała Znanieckiego, muzyka i teksty specja od musicali Stephena Sondheim’a i kostiumy Ewy Minge. Na takie połączenie mogła wpaść tylko... Alicja Węgorzewska.

Teatr Muzyczny w Poznaniu podjął się ryzykownej próby „wyśpiewania” dramatu, bólu i strachu... W polsko-amerykańskim spektaklu „Irena” przywołała bohaterką postawę Sandlerowej. To przypomnienie, że „trzeba umieć podać rękę tonącemu, nawet jak się nie umie pływać”. A Teatr Muzyczny w Poznaniu to wła-

ściwa scena, by o tym mówić, bo w budynku teatru mieścił się „poznński Pawiak”, w którym gestapo torturowało Polaków.

Ukraińscy twórcy w Polsce

Nie mogło zabraknąć „Gazety Polskiej Codziennie” w Teatrze Miejskim w Gliwicach. To tam zobaczyliśmy ukraińskie artystki, które wystawiły spektakl „5:00. UA”. „Trumna zamiast łóżeczka. Syreny zamiast kołysanki”. Performatywne przedstawienie wyciskało łzy, a to, co przebiega ze sceny najmocniej, to perspektywa kobiet – osamotnionych żon i zatrwożonych matek...

W Teatrze Polskim w Warszawie wystawiono spektakl „Dekalog, czyli lokalna wojna światowa” w reżyserii Ukrainki, uchodzący z Charkowa, Svitlany Oleshko. Była to próba przełożenia na deski teatru polsko-ukraińskich losów, w których czasem byliśmy dla siebie przyjaciółmi, a czasem wrogami. Szkoda jednak, że była tu mowa o „polskim terrorze”, ale określenie „ukraiński terror” nie pada nawet w scenie wołyńskiej. Dlaczego? Może dlatego, że konsultantem merytorycznym sztuki jest Paweł Smoleński, dziennikarz „Gazety Wyborczej”.

Obrażający Boga Lupa i kpina ze Smoleńska

„Imagine” w reż. Krystiana Lupy w Teatrze Powszechnym w Łodzi w koprodukcji z Teatrem Powszechnym w Warszawie to spektakl, w którym duszno było nie tylko od palonych na sce-

nie papierosów, lecz także intelektualnego bełkotu. Ale to przede wszystkim festiwal bluźnierstwa, w którym transseksualista rozdał narkotyki niczym Komunię Świętą. Sam spektakl prezentował nic innego, jak nienawiść do Jezusa Chrystusa i jego wyznawców właśnie. Bo jak inaczej nazwać scenę, w której aktorzy zwracają twarze w stronę nieba i z otwartymi ustami czekają na „boską spermę”, dostając w zamian „boskie g...”. O zgrozo – bluźnierczy spektakl ruszył w europejskie tournée.

Brakiem kultury wykazała się też twórcy spektaklu „Smoleńsk Late Night Show” w reżyserii Jakuba Zalas w Teatrze Nowym w Łodzi. Jeden z aktorów, gdy wspomina o ciałach ofiar katastrofy, mówi: „Powinni się rozłożyć w ziemi. Nakarmiliby sobą świat”. Twórcy wymyślali też pozycje seksualne „na Smoleńsk” i aranżowali męski striptiz do wymyślnego na potrzeby spektaklu utworu „Lot nad Smoleńskiem”. Kto i ile zapłacił za spektakl? O tym już wkrótce w „Codziennym”.

Teatr, który niesie piękno

Na liście spektakli, które warto było obejrzeć, wybija się „Sztuka intonacji” Tadeusza Słobodzianka w reżyserii Anny Wieczur w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Można zaryzykować stwierdzenie, że być może to jedna z najlepiej zagranych, napisanych i wyreżyserowanych sztuk ubiegłego roku. Choć wielu z pewnością zaskoczy, że Jerzy Gro-

towski przedstawiony jest tu jako odmieniec i hochsztapler... Zachwycił też „Zamek” Franza Kafki w reżyserii Pawła Miśkiewicza w Teatrze Narodowym w Warszawie. To teatr najwyższej próby z mistrzowską kreacją Dominiki Kluźniak. Na tej samej scenie pod koniec roku wybił się „Mizantrop” w reżyserii Jana Englerta ze znakomitą rolą Grzegorza Małeckiego.

Ten rok z pewnością udany był dla Jacka Braciaka, który w teatralnym debiucie reżyserskim wypadł znakomicie. Jego „Kto chce być Żydem?” w Teatrze Powszechnym w Łodzi to jeden z najlepszych spektakli teatralnych w historii współczesnego teatru sięgający tematu polsko-żydowskich relacji. Precyzyjny i wyważony. Jakże udaną próbą był też spektakl 29-letniego Radosława Stępnia „Sonata Bełzebuba” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi. Autor dzieła – Stanisław Ignacy Witkiewicz – przestrzegał tu przed paktowaniem z diabłem, ale równocześnie zachęcał do szukania piekła... w sobie.

Mogło być lepiej...

Ubiegły rok w teatrze to m.in. dwa nie najlepsze „Don Juany”. Dzieło Moliera w Teatrze Polskim w Warszawie w reż. Piotra Kurzawy było zaskakująco mizerne zrealizowane. Poza dobrą grą Krzysztofa Kwiatkowskiego w roli tytułowej momentami sztuka przypominała szkolny teatrzyk, a nie wystawienie na jednej z najważniejszych scen teatralnych w kraju. Teatr

Nowy w Łodzi rękoma reżysera Radosława Rychcika postawił tymczasem Moliera na głowie. Z „Don Juana” usunął Boga, ogalając dzieło z kluczowego dylematu – walki dobra ze złem i dramaturgii, którą wywołuje perspektywa czekającego Don Juana piekła. W miejsce głębszego sensu molierowskiego tekstu mamy za to płytki schemat – zło zamknięte w strukturach Kościoła.

Nie udało się też „Dekalog” Krzysztofa Kieślowskiego w reż. Wojciecha Faruga w Teatrze Narodowym w Warszawie. Etyczne rozterki w wersji teatralnej bardzo straciły na sile. Na scenie Narodowego udało się bowiem wstrząsnąć zaledwie jednym przykazaniem... Będąc przy kultowych, filmowych wzorcach, warto wspomnieć „Dzień świra” w warszawskim Ateneum. Aż trudno uwierzyć, że teatralni twórcy nie wykorzystali dzieła Kotarskiego do wyeksponowania absurdów dzisiejszej rzeczywistości i zrezygnowali z wielu scen, bez których ta opowieść straciła swój niepowtarzalny smaczek.

Były też nieudane próby feminizacji teatru, której symbolem jest wstawienie figury waginy do foyer Teatru Dramatycznego w Warszawie. Ale nie tylko. „Victoria” w teatrze Garnizon Sztuki w Warszawie okazała się nie tylko banalną opowieścią o oczekiwaniach względem kobiet, lecz także sztuką, która właśnie dyskryminowała kobiety, traktując je jak istoty specjalnej troski.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 OBRONA NARODOWA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Gilbert Keith Chesterton

(1874–1936) pisarz, rysownik, przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm

\\ Kościół katolicki to jedyne, co broni człowieka przed panującą niewolą, jaką jest bycie typowym dzieckiem swoich czasów. \\

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

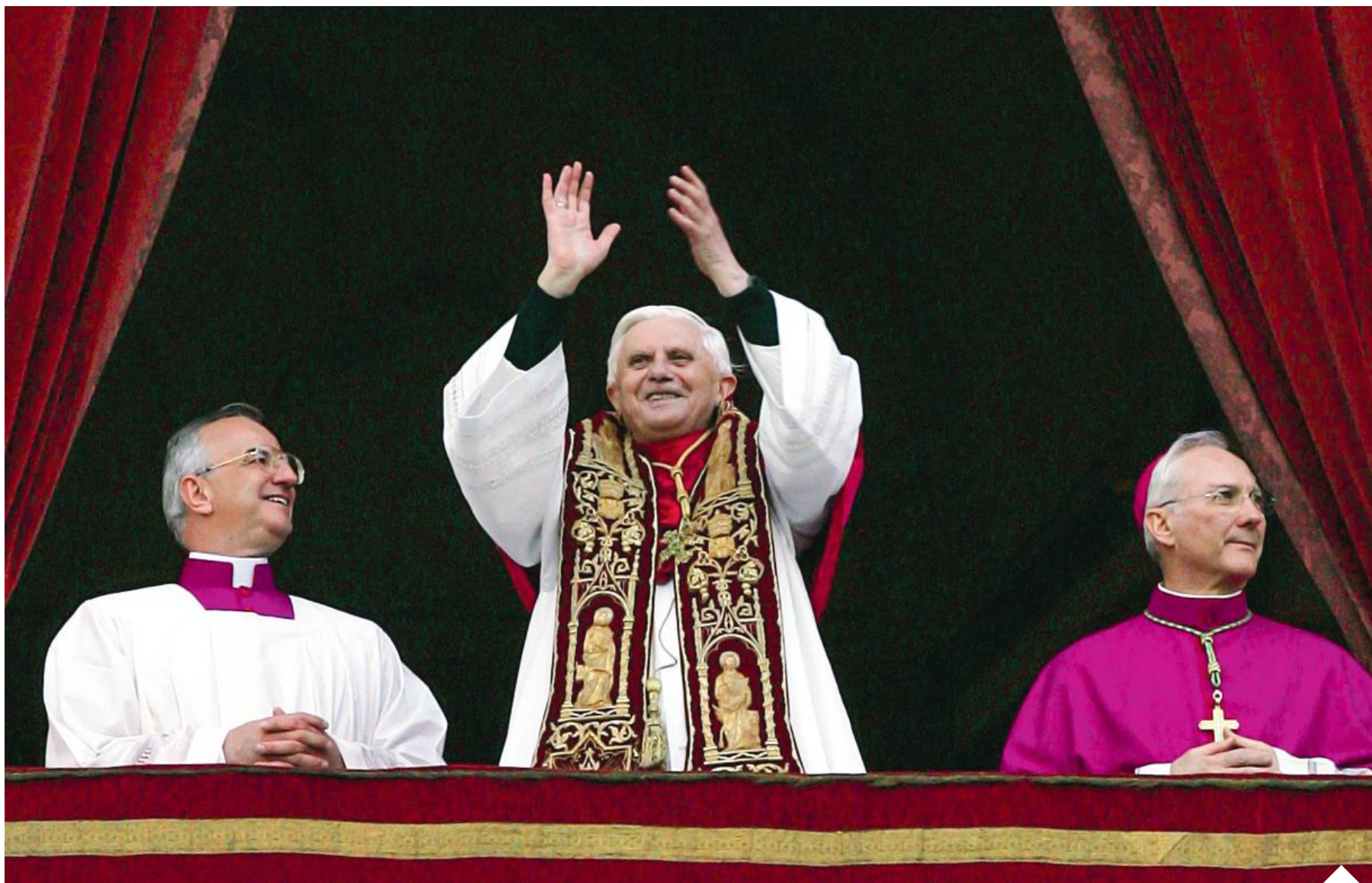
PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Przywrócenie tradycyjnej liturgii Kościoła, a wraz z nią nieskażonej błędami modernizmu doktryny katolickiej było najważniejszym zadaniem, przed jakim stanął w 2005 r. Josef Ratzinger | fot. Maria Grazia Picciarella/Zuma Press/Forum

BENEDYKT XVI \ „Prawdziwy kryzys, jaki przechodzi świat, nie ma nic wspólnego z ekonomią. To kryzys wiary”, powiedział jeden z bliskich współpracowników Benedykta XVI, gdy 28 lutego 2013 r. ogłoszona została jego abdykacja

„Nie bój się, mała trzódko...”

Wiadomość o abdykacji Ojca Świętego Benedykta XVI wstrząsnęła całym światem chrześcijańskim. Wiadomo było jedynie — bo sam Benedykt XVI tego nie krył — że decyzja miała związek z jego stanem duchowym. Ale jaki był to stan? Zwątpienie, osłabienie wiary? Nie ulegało wątpliwości tylko jedno: nie była to prywatna decyzja schorowanego biskupa Rzymu, który chciał się swoją chorobą zasłonić przed odpowiedzialnością za Kościół. Kontekst zaś i sposób jej ogłoszenia wskazywał, że Benedykt XVI przystąpił do decydującego rozrachunku z tym, co zapowiedział przy obejmowaniu Urzędu Piotrowego.



Ewa Polak-Pańkiewicz

Powiedział wówczas, że Kościół przypomina podziurawiony okręt, że woda wlewa się weń wieloma otworami, oraz poprosił katolików z całego świata o modlitwę, „bym nie uciekł z obawy przed wilkami”.

Największe pragnienie

Pojawiało się przypuszczenie, że Benedykt XVI nie mógł się podjąć w zgodzie z sumieniem dalszego kierowania Kościołem z tak nastawionym otoczeniem, bo nie mógł wypełniać swoich obowiązków stanu. Z drugiej

strony czuło się skrywany niepokój w komentarzach. Kręgi niechętnie Kościołowi nie były najwyraźniej pewne, co też ten sprytny Niemiec szykuje. Czy nie okazał się aby bardziej przewidujący od swoich przeciwników i nie zagrał va banque. Z kolei komentatorzy postępowi szukali na gwałt analogii do odejścia z tego świata Jana Pawła II i próbowali obu papieży porównywać w myśl zasady, że każdy fakt potwierdza, iż mamy do czynienia z „wiosną Kościoła”.

„Hasłem luteranizmu było: każdy człowiek papieżem!”, przypominał, przestrzegając przed doktrynalnym zamętem, szwajcarski kaznodzieja, ks. prałat Robert Mader z Bazylei, jeszcze w latach

20. minionego wieku. „Hasłem nowoczesnej rewolucji: każdy człowiek królem! Hasłem radykalnego liberalizmu musi być konsekwentnie: każdy człowiek Bogiem!”, grzmiał duchowny, autor książek cieszących się wielką popularnością. Jedyną i wyjątkowość władzy papieża zawsze była i jest solą w oku wrogów Kościoła.

Każdy sygnał czy przypuszczenie, że władza ta słabnie — a już szczególnie fakt tak spektakularny jak abdykacja papieża — budzi w tych kręgach prawdziwy entuzjazm. By zaś nie zaczęto się w Kościele gorliwiej modlić w intencji Ojca Świętego, który jest jedyną osobą mogącą przezwyciężyć kryzys dotyczący Kościoła (jest wszak monarchą absolutnym, co jest bezspornym faktem wbrew rozpowszechnionej dziś kolegalności), zalewa się nas potokiem informacji, które nie niosą żadnej treści. „Niewidzialne królestwo Chrystusa jest widzialnym królestwem papieża i hierarchii kościelnej”, przypominał ten sam autor. Indywidualna jednoosobowa odpowiedzialność gło-

\\ Dziś, gdy widać, jak kościoły, gdzie odprawiana jest „nowa msza”, pustoszeją, a te, gdzie sprawowana jest tradycyjna liturgia, pękają w szwach, jest o czym pomyśleć. Jest też za co dziękować zmarłemu papieżowi, któremu tak zależało, byśmy zachowali wiarę. \\



John Henry Newman

(1801–1890) angielski kardynał, filozof, teolog, pisarz, konwertyta, święty Kościoła katolickiego

\\ Jestem powołany, aby czynić to lub być tym, do czego nikt inny nie jest powołany, mam swe miejsce w Bożych planach na bożej ziemi, którego nikt inny nie ma. Czy jestem ubogi, bogaty, pogardzany lub też szanowany – Bóg zna i woła mnie po imieniu. \\

PUBL...

15

wy Kościoła za Kościół jest czymś tak obcym dzisiejszemu światu, dla którego bezpieczne jest tylko to, co wspólne, zbiorowe, kolektywne (wspólnotowe), że niektórzy watykańscy nie wahali się w tamtych dniach wyrażać radości, że oto wszystko jest na najlepszej drodze, by „własna osobowość” Benedykta XVI „nie zasłaniała wcielnego Boga”. Abdykacja papieża

dzony w 1970 r.). Według tego mszału w całym Kościele zaczęto odprawiać msze św. o zmienionym porządku liturgicznym, Novus Ordo Missae. Benedykt XVI przywrócił mszę trydencką w 2007 r. na mocy listu apostolskiego, motu proprio „Summorum Pontificum”. 21 stycznia 2009 r. zdjął ekskomunikę ciążyącą na biskupach przewodzących grupie kapłanów zrzeszonych

kować zmarłemu papieżowi, któremu tak zależało, byśmy zachowali wiarę.

Wiarę, a nie nawyki, nie emocje odnoszące się do religijnych przeżyć, nie ogólne wyobrażenia o Bogu. Bo ryt „starej mszy” zawiera pełnię doktryny Kościoła o zbawieniu i odkupieniu. Zawiera istotę ekskluzywizmu naszej wiary. Wyraża pełnię tego, w co jako katolicy wierzymy, a co nie pochodzi od lu-

w odmienną treść. Mówi się o przywiązaniu Benedykta XVI do pism Ojców Kościoła i o jego katechezie opartej na nich, o jego znawstwie muzyki sakralnej i umiłowaniu piękna w sztuce sakralnej. O nawiązywaniu przez niego do dawnego stylu sprawowania liturgii. O głębi jego odczytywania Ewangelii, o tradycyjnej moralności, której bronił, i zdecydowanym papieskim

w 2005 r. Josef Ratzinger. Wszystko wskazuje na to, że pragnął szczerze je wypełnić.

Niemiecki papież wiedział, że kryzys, jaki nęka Kościół, trzeba precyzyjnie określić. Kryzys Kościoła jest kryzysem wiary (a nie efektem działania „lobby homoseksualistów” w łonie Kościoła, jak nam się nieustannie wmawia). Benedykt XVI nie był „papieżem entuzja-

\\ Niemiecki papież wiedział, że kryzys, jaki nęka Kościół, trzeba precyzyjnie określić. Kryzys Kościoła jest kryzysem wiary (a nie efektem działania „lobby homoseksualistów” w łonie Kościoła, jak nam się nieustannie wmawia). Benedykt XVI nie był „papieżem entuzjazmu, papieżem radości”, jak chciałyby środowiska próbujące prawdziwe problemy Kościoła sprowadzić do radzenia sobie z psychologią tłumu, dla którego głowa Kościoła jest niczym więcej niż maskotką. Zaczął swoją posługę od fundamentu. Od prawdy. \\

była w ich interpretacji „darem dla nas”.

Benedykt XVI powiedział tymczasem katolikom swoją decyzją dobitnie coś niezmiernie ważnego o stanie, w jakim znajduje się Kościół. Być może nie mógł tego uczynić w żaden inny sposób. W ten sposób zakończył się pontyfikat papieża, którego największym pragnieniem było, by katolicy zachowali wiarę.

Wiara zapisana w świętej formie liturgii

Także dlatego przywrócił do pełni praw „starą mszę”. Mszę według rytu rzymskiego lub trydenckiego. Stało się to po raz pierwszy od roku 1966, gdy praktycznie wszedł w życie tzw. Mszał Pawła VI (zatwier-

w Bractwie św. Piusa X, gdzie odprawiana jest msza trydencka.

Gdy Benedykt XVI opuścił na własne życzenie Stolicę Piotrową i jako „emerytowany papież” pojawił się w Castelgandolfo, większość komentatorów o tym fakcie milczała. To nie był temat, który mógł być „nośny” na podsumowanie siedmioletniego pontyfikatu. „Stara msza”, w kontekście zakończenia posługi Ojca Świętego, tak jak i wcześniej, podczas jej trwania, nikogo prawie nie obchodziła. Dziś, gdy widać, jak kościoły, gdzie odprawiana jest „nowa msza”, pustoszeją, a te, gdzie sprawowana jest tradycyjna liturgia, pękają w szwach, jest o czym pomyśleć. Jest też za co dzie-

dzi. Pełnię tego, czego nie da się porównać z żadną inną religią i z żadnym innym kultem. Msza rytu trydenckiego w Kościele uznana została za świętą formę liturgii. W dawnym rycie – precyzyjnie, jasno i mocno oddającym istotę odkupienia ludzi przez Chrystusa – zawarta jest pełnia duchowej i intelektualnej treści, której jako katolicy potrzebujemy do zbawienia.

W Bogu wielkość Kościoła

Żegnając z wielkim smutkiem papieża Benedykta XVI, warto zauważyć, że słowo „tradycja” pojawia się w wypowiedziach oficjalnych komentatorów w tym podniosłym momencie bardzo rzadko, a gdy już, to z reguły przyobleczone

„nie” wobec nowej etyki dotyczącej sfery przekazywania życia i nowej koncepcji rodziny. Nie mówi się jednak o istocie rzeczy. Istotą rzeczy jest w Kościele kult Boga. Kult, który jest wynikiem zrozumienia, kim Bóg jest, oraz wyrazem posłuszeństwa i miłości do Niego.

Wielkość Kościoła polega na tym, że sprowadza on na ziemię Boga. Benedykt XVI był pierwszy papieżem od ostatniego soboru, który o tym zadaniu Kościoła i o jego nadprzyrodzonej wielkości pamiętał i do tego wzywał ludzi wierzących. Przywrócenie tradycyjnej liturgii Kościoła, a wraz z nią nieskażonej błędami modernizmu doktryny katolickiej było najważniejszym zadaniem, przed jakim stanął

zmu, papieżem radości”, jak chciałyby środowiska próbujące prawdziwe problemy Kościoła sprowadzić do radzenia sobie z psychologią tłumu, dla którego głowa Kościoła jest niczym więcej niż maskotką. Zaczął swoją posługę od fundamentu. Od prawdy.

Bronił prawdy w Kościele i o Kościele z oddaniem, odwagą i heroizmem. Na pewno bliskie były mu słowa Messoriego, który pytany kiedyś o stosunek do przyszłości powiedział: „Wyda-je mi się, że cała przyszłość mieści się w czterech słowach Jezusa, przekazanych przez Łukasza Ewangelistę: «Nie bój się, mała trzódko... (Łk 12,32)». Wydaje mi się, że w tych słowach widzę wszystko...”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Krzysztof
Karnkowski

Przez całe lata media i politycy lansowali przekonanie, że z pedofilią problem ma tylko jedno środowisko – księży katolickich. Oczywiście stało się to nie bez winy samego Kościoła, próbującego – tak samo jak wszystkie inne organizacje napotykające ten problem – temat załatwiać w ciszy lub nie załatwiać go w ogóle, ograniczając się do „przeniesienia do innej parafii”. Równocześnie bardzo wiele mocnych oskarżeń nie wytrzymywało weryfikacji sądowej, tyle że uniewinnienia nie są tak medialne jak oskarżenia.

Bolesna droga do nierozgrzeszania

Stało się jednak tak, że przypadki marginalne, choć nie mniej przez to skandaliczne, stały się czymś w rodzaju medialnej „gęby” całej instytucji, równocześnie odwracającej uwagę od innych środowisk zmagających się z tym samym problemem. Co więcej, przez pewien czas mających wręcz coś w rodzaju społecznego, a przynajmniej wewnątrzśrodowiskowego przyzwolenia na seksualne wykorzystywanie dzieci i młodocianych. Podejście społeczne do pedofilii zmieniało się stopniowo.

Gdy na początku lat 90. śmieciowy miesięcznik „Czytadła”, dostępny w kioskach Ruchu, pośród treści pornograficznych drukował również opowiadania wprost pedofilskie, nie wywołało to żadnego skandalu ani żadnej reakcji. Być może brało się to z braku wiedzy i znajomości tematu. Pismo zniknęło z rynku, czasem jednak wracają kontrowersje związane z innym tytułem niesławnego wydawnictwa Na-ja Press – podręcznikiem do nauki angielskiego, zawierającym żarty z gwałtu. Dziś zapewne „Czytadła” wywołałyby potężny skandal, jeżeli w ogóle ktokolwiek spróbowałby wprowadzić tego typu treści na rynek.

Kilka lat później, na początku nowego wieku, światło dzienne ujrzały już poważne i realne skandale z udziałem szefa chóru chłopięcego oraz znanego psychologa i terapeuty. Każda z tych spraw wywołała, zwłaszcza w pierwszych chwilach, obronę osoby oskarżanej. Wojciecha Kroloppa bronili nawet rodzice chłopców z chóru, w którym znajdował

PEDOFILIA \ Problem pedofilii muszą uczciwie przepracować wszystkie środowiska, bez oglądania się na doraźne straty i korzyści, inaczej krzywdzie i cierpieniu nie będzie końca

Pierwsze płacą dzieci

W obrzydliwej historii ze Szczecina jedna strona sporu powinna zobaczyć coś więcej niż tylko „kolejną aferę pedofilską w Platformie”, a druga polityczną nagonkę, którą próbuje się obrócić przeciwko ludziom ujawniającym aferę. Władze samorządowe i partia twierdzą, że o sprawie powinno być cicho, co tłumaczy się dobrem ofiar. Nie jest to prosty moralny dylemat. Wrzawa naraża dotychczasowe ofiary na poważny dyskomfort. Cisza z kolei sprawia, że drapieżników, więc i ich ofiar, w przyszłości może być więcej. Jak zawsze silny jest jeszcze element hipokryzji i politycznych motywacji stojących za zmianami sądów na tematy graniczne, takie jak związane z pedofilią właśnie.



Podejście społeczne do pedofilii zmieniało się stopniowo – jeszcze kilkadziesiąt lat temu w niektórych środowiskach panowało swoiste przyzwolenie na seksualne wykorzystywanie dzieci i młodocianych | fot. AdobeStock/d

wał swoje ofiary. Andrzej Samsona – środowisko naukowe, próbujące uzasadniać uprawiany przez niego proceder nietypowymi metodami terapeutycznymi. Opinia publiczna nie dała się jednak wywieść w pole, co wymusiło zdecydowane działania państwa. Wyrok wydany w sprawie Kroloppa może jednak budzić wątpliwości. Choć molestowania podopiecznych dopuszczać miał się od lat 60., finalnie skazano go tylko na osiem lat więzienia, z których odsiedział jedynie 3,5 roku. Andrzej Samson – dwa lata, choć tu uwzględnić trzeba kwestie zdrowotne i śmierć psychologa.

A przecież oprócz tych dwóch historii mamy jeszcze kwestię Romana Polańskiego, którego regularnie brały w obronę polskie elity, robiąc z niego ofiarę politycznej nagonki i polskiego antysemityzmu. Nie rozgrzeszając bynajmniej Polańskiego, nie należy stawiać go w jednym szeregu z wyżej

wymienionymi, warto przy tym spojrzeć na jego obrońców. Dokonany przez niego za zgodą matki dziewczyny liczącej na karierę córki gwałt na 14-latkę miał zostać wybaczony, dlatego że „artystom wolno więcej”, ale i dlatego że wszelkie tego typu zachowania usprawiedliwia trauma Holocaustu. Czy więc wszystko jest jasne i załatwione? Co ciekawe, spokojne odcinanie kuponów od niewątpliwie wybitnej sztuki przerwała Polańskiemu dopiero zdradkalizowana młodzież spod sztandarów #MeToo, zresztą ku przerażeniu choćby polskich promotorów tejże akcji. No bo jak to, szargać autorytety?

Odrzucić nieszczerze motywy

Od piątku trwa u nas dyskusja, czy ujawniając sprawę ze Szczecina, a następnie komentując ją, dziennikarze, a wraz z nimi, internauci, nie traumatyzują ponownie ofiar. Jak już napisałem, stajemy tu przed poważ-

nym dylematem etycznym. Mam jednak wątpliwości, czy wszyscy stawiający nas przed wyborem spokoju ofiar lub napiętnowania sprawcy i milczącego otoczenia kierują się szlachetnymi pobudkami. Osoby (czasem dosłownie te same!) żądające dziś ciszy, również ze szczecińskiej PO, nie tak dawno brały udział w licznych akcjach potępiających pedofilię w Kościele.

Dziś uważają, że o sprawie nie należy mówić właśnie dlatego, że pedofilia to wrażliwy temat. Przypomnijmy sobie jednak, że to samo środowisko, od polityków i dziennikarzy aż do internautów, nie miało żadnych oporów, by do ataku na Andrzeja Dudę wykorzystać zdjęcie przez niego zakazu zbliżania się do rodziny pedofilowi, który odbył już swoją karę, o co wnioskowali sami jego najbliżsi. Media zrobiły z tego „ułaskawienie pedofila”, wyborcy i politycy opozycji atakowali starającego się o reelekcję Dudę

hashtagem „obrońca pedofilów”, najdalej zaś posunął się „Fakt”, który fotografię prezydenta opatrzył cytatem z zeznań ofiary w taki sposób, by czytelnik skojarzył samego polityka z obrzydliwymi czynami skazanego. Medialna nagonka nie ograniczyła się do Dudy ani przestępcy, dotknęła także rodzinę. Apele pokrzywdzonych o niewykorzystywanie ich tragedii i całej sytuacji nie zostały uwzględnione w tej politycznej grze. Na skrupuły, które dziś mają wygłuszyć wiadomości o szczecińskim działaczu, wówczas nie było żadnego miejsca.

Spółeczne procedury zapobiegania

A przecież sprawa ma jeszcze jeden, najważniejszy moim zdaniem wymiar. Jeśli kolejny raz słyszymy o tym, że w pobliżu dzieci – do tego w roli osoby zaufania publicznego – jest przestępca, wykorzystujący je i częstujący narkotykami, oznacza to, że coś jest nie tak – czy to w środowisku politycznym, które nie jest w stanie lub nie chce dokonać weryfikacji tego typu ludzi, czy w całym systemie, najwyraźniej niemającym ku temu skutecznych narzędzi.

I to powinno stać się przedmiotem szerokiej dyskusji, a zaraz później konkretnych i ponadpolitycznych działań. Obrońcy szczecińskiej Platformy zwracają uwagę na to, że sprawa nie została zamieciona pod dywan, a sprawcę ukarano, nie potrafią jednak lub nie chcą zauważyć, że to nie wyczerpuje problemu. W jakiś sposób bowiem Krzysztof F. znalazł się w konkretnym miejscu partyjno-samorządowej maszyny. Bez stwierdzenia, czy można było tego uniknąć, choćby poprzez odpowiednie procedury sprawdzające, bez naprawy lub wdrożenia takich procedur ryzykujemy, a może wręcz godzimy się na to, by historia się powtórzyła.

Co więcej, niektórzy – w tym Tomasz Terlikowski, który od kilku dni dwoi się i troi, by uwagę przekierować ze sprawcy na komentującego sprawę ministra Przemysława Czarńka – pytają, czemu służy już nie tylko ujawnienie tożsamości ofiar (do którego w publikacjach Duklanowskiego przecież nie doszło), lecz także sprawcy? A przecież tu sprawa jest oczywista – personalia te muszą być znane po to, by w przyszłości przestępca nie miał kontaktu z ofiarami. Jeśli dziś nie przepracujemy tego problemu, nie patrząc na polityczne, doraźne straty i korzyści, zapłacą za to kolejne dzieci.



ZAPISKI EGIPSKIEGO MEDYKA \ W 1873 r. niemiecki egiptolog Georg Ebers kupił od arabskiego sprzedawcy pochodzący z ok. 1550 r. p.n.e. papirus nazwany zwojem Ebersa. Zawiera on informacje o leczeniu chorób wewnętrznych, chirurgii, stosowaniu minerałów i spis roślin leczniczych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

PONIEDZIAŁEK 2 STYCZNIA 2023

17

PODRÓŻE \ Handel przyprawami

W drodze na Wyspy Korzenne

Droga Królewska, Wyspy Korzenne, Indie... Nawet dziś, gdy świat stał się globalną wioską, te nazwy budzą emocje – są jak zaproszenie do dalekiej, fantastycznej podróży po przygodę i bogactwo. To nimi płynęły do Europy towary z tajemniczych krajów – przyprawy, pachnidła, jedwab cenny jak złoto, niezwykle egzotyczne rośliny... Od starożytności do dziś handel przyprawami przynosi ogromne zyski, a tajemnice ich uprawy są pilnie strzeżone.

Marzena Szpakowska

Przyprawy są znane i używane od niepamiętnych czasów. Co ciekawe, początkowo rzadko używano ich w kuchni. W Egipcie np. używano ziół w procesie mumifikacji!

W najstarszych poematach

Na podstawie papirusu z Louvre-Carlsberg, czyli „podręcznika eksperta” sprzed 3500 lat, egiptolożka z uniwersytetu w Kopenhadze Sofie Schiødt zrekonstruowała przebieg balsamowania, a wśród użytych do niego substancji znalazła m.in. cynamon. Jeden z najstarszych spisów przypraw pochodzi z 1550 r. p.n.e., są w nim zapisane: anyż, kmin, kasja, kardamon, gorczyca, sezam, kozieradka, szafran. W Starym Testamencie w „Pieśni nad pieśniami” przeczytamy, że oblubieniec mówi o ukochanej: „Wyrosłaś jak gaj drzew granatowych z wybornymi owocami, kwiatami cyprysu i nardu. Nard i szafran, trzcina i cynamon z wszelkimi wonnymi krzewami, mirrą i aloesem, ze wszystkimi wybornymi balsamami”.

Na korzennym szlaku

Handlem przyprawami ludzie trudnią się od niepamiętnych czasów. Jednym z najstarszych, a zarazem najważniejszych szlaków przyprawowych karawan jest tzw. Droga Królewska. Miała ona kluczowe znaczenie dla kontaktów handlowych w starożytności i średniowieczu na tym terenie. Szlak ten miał swój początek w Egipcie i biegł przez półwysep Synaj do zatoki Akaba. Tam kierował się na północ i przekroczywszy rzekę Jordan, wiódł do Damaszku i dalej aż do brzegów Eufratu. Najślawniejszym chyba ośrodkiem handlowym leżącym na Drodze Królewskiej była Petra – niezwykle miasto wśród piasków pustyni.

Początkowo handlem przyprawami trudnili się wyłącznie Arabowie. To oni sprowadzali kasję i cynamon – przyprawy, od których uzależnili się zarówno Gre-



fot. AdobeStock/d

cy, jak i Rzymianie. Kupcy zazdrośnie strzeżli tajemnicy ich pochodzenia, opowiadając niesamowite historie o krainach, w których rosną – kasji miały strzec skrzydlate smoki, a cynamon rósł w głębokich jarach pełnych jadowitych węży. Prawda była o wiele mniej bajkowa, ale sprowadzenie obu tych przypraw nie było ani proste, ani bezpieczne. Przywożono je głównie drogą morską z Indii. Handlem przyprawami trudnili się także Chińczycy, kupujący gałkę muszkatołową, goździki i wspomniany już pieprz na Molukach, czyli Wyspach Korzennych. Kupcy z Chin, Arabii i Europy spotykali się na Cejlonie, gdzie odbywała się wymiana towarów.

Towar drogi i luksusowy

W czasach nam bliższych, począwszy od X w. n.e., handel morski skupili w swoich rękach Wenecjanie. Sprowadzali przyprawy z Azji i Afryki poprzez Aleksandrię, dyktując ceny wszystkim kupcom europejskim. Także Wenecjanie, a od nich mieszkańcy innych krajów europejskich, powrócili do znanej już Grekom i Rzymianom sztuki przyprawiania potraw. Stosowanie przypraw w medycynie zeszło na drugi plan. Nadal opierała się na nich produkcja pachnidła, chociaż coraz większe znaczenie zaczęły zyskiwać w niej aromatyczne zioła, kwiaty i produkty

pochodzenia zwierzęcego. Wtedy też przyprawy stały się towarem drogim i luksusowym. Nikt już nie wierzył w opowieści o skrzydlatych smokach, węzach czy potężnych magach strzegących dostępu do nich, ale przez kilka stuleci nie znaleźli się śmiałkowie, którzy przebili się przez barierę, jaką tworzyła potężna flota wenecka. Dopiero w XV w. podróżnicy i kupcy zaczęli szukać innej, nawet okrzęnej drogi do dalekich Indii...

Obok przypraw sprowadzanych z Azji coraz większą popularność zdobywały te z nowego świata – z Ameryki, skąd przywożono kakao, chili, nowe gatunki owoców, wanilię, imbir i tytoń oraz pomidory, ziemniaki i egzotyczne owoce.

Wojny korzenne

Podróżnicy, a w ślad za nimi kupcy wyprawiali się na nieznane morza przede wszystkim, by zdobyć bogactwo. Od samego początku epoki odkryć geograficznych rywalizacja między europejskimi mocarstwami o monopol na handel przyprawami była przyczyną wielu konfliktów – choćby wielkiej wojny o Wyspy Korzenne między Hiszpanią a Portugalią. Do tej rywalizacji włączyli się też Holendrzy, Francuzi, Anglicy oraz Amerykanie. Kolejne kraje tworzyły kompanie handlowe, które monopolizowały handel różnymi rodzajami przypraw. Tak było

do XVIII w., kiedy dzięki rozwojowi nauk przyrodniczych i ogrodnictwa zaczęto rośliny przyprawowe uprawiać poza ich naturalnymi siedliskami. Przypraw na rynku było coraz więcej, ceny spadały, a utrzymywanie monopolu stało się operacją kosztowną i mało skuteczną. Dziś największym importerem są Stany Zjednoczone, a dzięki nowoczesnym środkom transportu można dotrzeć praktycznie do każdego zakątka świata i sprowadzić każdą przyprawę.

Wielka trójka

Przypraw jest tak wiele, że skupię się tylko na tzw. wielkiej trójce, czyli trzech najdroższych. Szkoda tylko, że nie ma wśród nich mojego ulubionego słodko-gorzkiego imbiru.

Niekwestionowanym królem przypraw jest szafran. To najdroższa przyprawa świata – warta dziesięć razy więcej niż kolejna na liście wanilia i pięćdziesiąt razy więcej niż trzeci kardamon. Dlaczego jest taka droga? Przyprawą są wysuszone znamiona kwiatów szafranu, odmiany kwitnącego jesienią krokusa. Zbiera się je wczesnym rankiem, gdy tylko się otworzą. Każdy kwiat ma trzy czerwonepomarańczowe znamiona, które pozyskuje się ręcznie. Aby uzyskać 1 g suchego szafranu, trzeba je zebrać z 250 kwiatów, na 120 g – 20 tys., a na 1 kg

– 250 tys.! Najlepszy szafran uprawia się w hiszpańskiej La Manchii i Walencji, a 1 kg kosztuje, w zależności od jakości, 3000–14 000 euro.

Drugie miejsce w rankingu najdroższych przypraw świata zajmuje wanilia. Znamy nam brązowe tzw. laski to wysuszone owoce liany z rodziny orchidei. Jej charakterystyczne żółtozielone kwiaty o długim i wąskim kielichu otwierają się tylko na jeden dzień i wtedy muszą zostać zapylone. Są jednak tak wąskie, że mogą tego dokonać tylko niektóre kolibry lub pszczoły z gatunku Melipona i Trigona występujące wyłącznie w Meksyku, który przez wieki był monopolistą w uprawie i handlu tą przyprawą. Zbiór owoców wanilii przypominających strąki zielonej fasolki szparagowej oraz całą operację ich suszenia i fermentowania wykonuje się ręcznie. Im waniliowa torebka jest dłuższa, tym droższa – najcenniejsze są te osiągające 30 cm długości. Dodam, że gdy udało się odkryć możliwość ręcznego zapylania kwiatów wanilii, Meksyk stracił monopol, a obecnie największe plantacje znajdują się na Madagaskarze.

Trzecie miejsce na liście przypadło kardamonowi. To jedna z najstarszych przypraw używanych przez człowieka. Pochodzi z Indii, gdzie znany był od tysiącleci. Do Europy dotarł szlakiem karawan, przez Azję i Afrykę Północną. Do dziś Beduini uznają kardamon za symbol gościnności. Tradycja nakazuje wystawienie go na stół, zanim poczęstuje się gości kawą – gest ten oznacza szacunek i uznanie. Jest też oznaką zamożności gospodarza, bo kardamon to naprawdę droga przyprawa. Najbardziej ceniony jest kardamon zielony – malabarski. Przyprawą są nasiona byliny o tej samej nazwie należącej do rodziny imbirowatych, pierwszy niewielki ich zbiór pozyskuje się po trzech latach, a roślina owocuje maksymalnie przez 10–15 lat. Owoce zbiera się ręcznie przed osiągnięciem pełnej dojrzałości, a następnie suszy w słońcu lub w specjalnych suszarniach.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„NASZ CZŁOWIEK W WARSZAWIE” \ Film ukazuje kierunki polityki, także energetycznej, Polski w latach 2007–2015, skupiając się na osobie Donalda Tuska. W filmie wykorzystano m.in. archiwalne materiały z różnego rodzaju spotkań Tuska z Putinem i aktualne sceny z wojny w Ukrainie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:35 The Chosen (5) - serial 09:40 Komisarz Alex (116) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (15) - serial 11:30 Leśniczówka (630) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (171) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:10 Okrasa lamie przepisy 11:45 Barwy szczęścia (2725) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (197) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (334) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (118) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (126) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (198) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2725) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2726) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1696) - serial 21:55 Na sygnale (405) - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (22) - serial 23:35 Kochankowie z Księżyca - komediodramat, USA 2012 01:20 O mnie się nie martw 10 (7) - serial 02:20 Był sobie chłopiec - komediodramat, Francja/Niemcy/USA 2002	06:10 Ukryta prawda (1372) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (953) - serial 12:50 Tajemnice miłości (9) - serial 13:50 Ukryta prawda (1373) - serial 14:50 Ukryta prawda (1164) - serial 15:50 Ten moment (43) - serial 16:25 Ten moment (1) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1143) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3550) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Legendy ringu - komedia, USA 2013 23:55 Wrogowie publiczni - film gangsterski, USA 2009. Historia najsłynniejszych amerykańskich gangsterów lat 30. - Johna Dillingera, Baby'ego Face'a Nelsona i Pretty Boya Floyda. Ich wrogiem jest Melvin Purvis - policjant ścigający Dillingera. Wkrótce wsadzenie go do więzienia staje się jego głównym celem. 02:40 Bates Motel (4) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (428) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (429) - serial 09:40 Sekrety rodziny (28) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1189) - serial 11:40 Gliniarze (392) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (959) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1010) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (448) - serial 17:00 Gliniarze (610) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3529) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Armageddon - film SF, USA 1998. Znajdujący się na orbicie prom kosmiczny Atlantis wpada w rój meteorów. NASA odkrywa, że ludzkości grozi zagłada za sprawą zbliżającej się do Ziemi asteroidy i że na zapobieżenie impaktowi mają tylko 18 dni. 00:35 Chętni na kasę - film sens., USA 2010 02:50 Shopping Queens. Królowe Zakupów - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 10:05 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina - the best off 20:00 W punkt 20:10 Nasz człowiek w Warszawie - film dok. 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina - the best off 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Motywy Bożego Narodzenia zawarte w sztuce Bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie 10:00 Informacje dnia 10:15 Strażnicy piątej ewangelii 11:10 Kolędy i pastorałki od Wiednia do Budapesztu 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Życiu powiedzmy „tak” 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Gala operetkowa od Wiednia do Budapesztu 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 7 Kościołów Apokalipsy 15:00 Filmowe zyciorysy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 17:45 Kolędy i pastorałki 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Królestwo pod wodą 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Sprawa wiary 23:30 Ojcostwo polecam 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (778) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4075) - serial 18:20 Leśniczówka (631) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (1) - serial 21:05 Teatr Telewizji: Słomkowy kapelus - sztuka Eugene'a Labiche'a 22:40 Kuba - rewolucja od kuchni - film dok. 23:40 Spotkanie ze śmiercią - dramat kryminalny, USA 1998 01:20 Wielkie wesele - komedia romantyczna, USA 2013					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się
w prasie!**

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń
drobnych w „Gazecie
Polskiej Codziennie” jest
prosta i tania. Wystarczy
wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy
emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedyne
4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od
poniedziałku do piątku

w godz. 9–15.

**Zapraszamy
do współpracy!**



CZESŁAW MICHNIEWICZ

CYTAT DNIA \ „Z ostatnim dniem grudnia kończę pracę na stanowisku selekcjonera reprezentacji Polski w piłce nożnej. Za ten najwspanialszy czas w moim życiu chciałbym bardzo podziękować prezesowi Cezaremu Kuleszy i zarządowi PZPN. Żegnam się z reprezentacją, której będę cały czas kibicował”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 2 STYCZNIA 2023

SPORT

19

POŻEGNANIE \ „Król futbolu” zmarł w czwartek w wieku 82 lat. W 1960 r. jako 20-latek wystąpił na Stadionie Śląskim w Chorzowie

Pelé raz zagrał w Polsce

W czwartek w wieku 82 lat w szpitalu w São Paulo zmarł Brazylijczyk Edson Arantes do Nascimento, czyli Pelé, uważany często za najlepszego piłkarza w historii. Tylko raz zagrał w Polsce w barwach Santosu z kadrą PZPN (5:2) w Chorzowie w 1960 r.

Artur Szczepanik

Pelé, który w październiku skończył 82 lata, w szpitalu Alberta Einsteina w São Paulo był od blisko miesiąca. Po kilku dniach pobytu w placówce poinformowano w komunikacie, że nastąpiło pogorszenie choroby onkologicznej. Zmarł z powodu niewydolności wielonarządowej wynikającej z nowotworu jelita.

Pelé jest jedynym trzykrotnym mistrzem świata w piłce nożnej. Z reprezentacją Brazylii triumfował w latach 1958, 1962 i 1970.

W drużynie narodowej strzelił 77 goli w 92 meczach w latach 1957–1971. Długo był samodzielnym rekordzistą w liczbie bramek dla reprezentacji Brazylii. Dopiero podczas niedawnych mistrzostw świata w Katarze wynik 77 goli wyrównał Neymar.

Z klubem Santos sześć razy świętował mistrzostwo Brazylii i dwa razy zdobył Copa Libertadores – południowoamerykański odpowiednik Ligi Mistrzów. Przez ostatnie trzy sezony kariery grał w New York Cosmos, z którym w 1977 r. również wywalczył mistrzostwo. Do USA przyjechał z postanowieniem zwiększenia popularności piłki nożnej w tym kraju.

W całej karierze strzelił 1283 gole w 1367 meczach (inne źródła podają, że 1284 w 1356 meczach).

25 maja 1960 r. na wypełnionym po brzegi Stadionie Śląskim w Chorzowie Pelé w barwach Santosu zagrał przeciwko reprezentacji Pol-



Pelé jako jedyny piłkarz w historii trzy razy wywalczył mistrzostwo świata | fot. imago sport/Forum

ski. Biało-Czerwoni wystąpili jako kadra PZPN (przygotowywali się do igrzysk olimpijskich w Rzymie). W trakcie meczu przewaga gości z Ameryki Południowej nie podlegała dyskusji. Do 83. min prowadzili już 5:0, m.in. po dwóch bramkach Pelégo. W końcówce spotkania rozmiary porażki zmniejszyli Eugeniusz Faber i Jan Libérda.

Mimo wpuszczenia pięciu bramek bohaterem polskiej ekipy był bramkarz Edward Szymkowiak, któremu po meczu osobiście pogratulował Pelé.

Oficjalnie mecz oglądało 100 tys. osób, a według niektórych źródeł nawet 130 tys. „Co rzucało się najbardziej w oczy, to niewiarygodna

jedność, jaką tworzył z piłką każdy zawodnik Santosu, ale przede wszystkim Pelé. Piłka kleiła się do nóg, była niewolniczo posłuszna, wędrowała jak na sznurku. Brazylijczycy grali w piłkę, nasi z piłką walczyli” – pisał Zbigniew Dutkowski w książce „Gwiazdy, bramki, emocje Stadionu Śląskiego” (1978).

Kilka dni wcześniej piłkarze Santosu odbyli trening na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. W czasie pobytu w stolicy w maju 1960 r. Pelé i koledzy z Santosu obejrzeli również ligowy mecz Legii Warszawa z Wisłą Kraków.

Spotkanie z Biało-Czerwonymi na Stadionie Śląskim było jego jedynym występem

w Polsce, ale po wielu latach drogi słynnego Brazylijczyka z naszym krajem znów się przecięły.

Ponad pół wieku od tamtego wydarzenia wystąpił w reklamie jednego z dużych polskich banków, wypowiadając – nieco łamaną polszczyzną – zdanie „Bo piłka jest okrągła, a bramki są dwie”.

W marcu 2014 r. przybył z krótką wizytą do Warszawy. Był honorowym ambasadorem zbliżających się wówczas mistrzostw świata w Brazylii, a na stadionie Legii wziął udział w konferencji prasowej promującej sprzęt sportowy sygnowany jego nazwiskiem, sprzedawany w marketach dużej sieci. Zapytany o polskich piłkarzy,

wymienił wtedy Grzegorza Latę i Zbigniewa Bońka.

– Nie mieliśmy kiedyś możliwości kontaktu. Jestem świadomy, że polska piłka ma głębokie tradycje. Pamiętam jednak Grzegorza Latę. Kolejny człowiek, który jest znany w Brazylii, to Zbigniew Boniek – przyznał Pelé.

„Król futbolu” podczas krótkiej wizyty w Warszawie spotkał się także z młodzieżą.

– Domyślam się, że nie do końca wiecie, kim jestem. Macie teraz innych idoli, młodszych ode mnie. Ale możecie sprawdzić w internecie, jak grałem. Może to będzie nieskromne, co powiem, jednak byłem naprawdę dobry – zwrócił się z uśmiechem do nastolatków.

Ambasador za 200 mln euro rocznie

TRANSFERY \ An-Nassr potwierdził pozyskanie Cristiano Ronaldo. Saudyjski klub piłkarski opublikował w mediach społecznościowych zdjęcie Portugalczyka pozującego z koszulką nowej drużyny. 37-latek będzie grać z numerem 7.

„Na naszych oczach tworzy się historia. To podpis, który nie tylko zainspiruje nasz klub do osiągnięcia jeszcze większych sukcesów, ale zainspiruje naszą ligę, nasz naród i przyszłe pokolenia, chłopców i dziewczęta, aby byli najlepszą wersją sa-

mych siebie. Witaj, Cristiano, w swoim nowym domu” – napisano na Twitterze i Instagramie An-Nassr.

Post pojawił się również na profilu pięciokrotnego zdobywcy Złotej Piłki. Według mediów umowa ma obowiązywać do czerw-

ca 2025 r. Ronaldo ma zarabiać 200 mln euro za sezon.

– Z niecierpliwością czekam na odkrycie nowych rozgrywek piłkarskich w innym kraju – oświadczył Ronaldo.

W czasie swojego pobytu na Półwyspie Arabskim Portugalczyk miałby według

saudyjskiej stacji Al-Arabija nie tylko reprezentować barwy An-Nassr, lecz także pełnić funkcję ambasadora kandydatury Arabii Saudyjskiej do organizacji piłkarskich mistrzostw świata w 2030 r.

Po 10 kolejkach An-Nassr ma 23 pkt i jest wiceliderem

ligi saudyjskiej. Nowy klub Ronaldo traci dwa punkty do Asz-Szabab Rijad, w którym występuje reprezentant Polski – Grzegorz Krychowiak. An-Nassr to dziewięciokrotny mistrz Arabii Saudyjskiej.

(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BIAŁO-CZERWONI WYGRYWAJĄ

TENIS \ Iga Świątek i Hubert Hurkacz wygrali z Żybek Kułambajewą i Grigorijem Łomakinem 6:3, 6:4 w ostatnim meczu rywalizacji Polski z Kazachstanem w tenisowym turnieju drużyn mieszanych United Cup w Australii. Biało-Czerwoni wygrali 4:1.

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI \ Dawid Kubacki zajął trzecie miejsce w konkursie w Garmisch-Partenkirchen. Wygrał Norweg Halvor Egner Granerud

Dobre noworoczne skakanie

Dawid Kubacki zajął trzecie miejsce w noworocznym konkursie Turnieju Czterech Skoczni w Garmisch-Partenkirchen. Wygrał zwycięzca z Oberstdorfu Halvor Egner Granerud, a drugi był Słoweńiec Anze Lanisek. Norweg umocnił się na prowadzeniu w turnieju. W niedzielę wyprzedził Laniska o 6,4 pkt, a Kubackiego o 9,3 pkt.

Artur Szczepanik

Kolejna trójka Polaków też spisała się przyzwoicie. Na szóstym miejscu w Ga-Pa uplasował się Piotr Żyła. Kamil Stoch był dziewiąty, a Paweł Wąsek 22. Po pierwszej serii odpadł 47. Stefan Hula.

Konkurs został zdominowany przez dwójkę skoczków Graneruda i Laniska, którym starał się dorównać Kubacki. – Miałem trochę problemów na rozbiegu, ale skończyło się imponująco. Moja radość po wygranej dedykowana była królowi Norwegii, Haraldowi V, który przed

świętami trafił do szpitala – mówił Granerud.

Po pierwszej serii prowadził Granerud przed Laniskiem, Kubackim i Żyłą. Niestety skoczek z Wisły zepsuł swój drugi skok i spadł o dwie pozycje, a o jedną w klasyfikacji generalnej. – No spadłem – denerwowałem się po konkursie. – Z walki jestem zadowolony, bo dałem z siebie full. Ledwo żyję. Ale na Innsbruck się pozbieram. Szkoda mi też tego telemarku, bo w miarę uleciałem, ale co zrobić. Brawo dla Dawida, bo fajnie walczył – pochwalił kolegę, a było za co. Kubacki po raz szósty z rzędu stanął na podium w konkursie Pucharu Świa-



Dawid Kubacki zajął trzecie miejsce w noworocznym konkursie w Garmisch-Partenkirchen | fot. LISI NIESNER/Reuters/Forum

ta. W sumie w tym sezonie jest to jego ósme podium. Co ciekawe, Kubacki i Żyła to jedyni skoczkowie, którzy każdy z konkursów w tym sezonie kończyli w pierwszej dziesiątce zawodów Pucharu Świata.

W drugiej serii Żyła skakał przed Kubackim i zachwiał się przy lądowaniu. Być może dlatego organizatorzy przed skokiem drugiego z Polaków obniżyli rozbieg o dwie belki. Nie przeszkodziło to jednak Kubackiemu w poszybowaniu na odległość 138,5 m i zapewnieniu sobie trzeciego miejsca w zawodach. – Nie wy-

prowadziło mnie to w żaden sposób z równowagi – mówił po konkursie Kubacki. – Ten skok był fajny, solidny, lądowanie też, szkoda tylko, że sędziowie tego nie docenili. Generalnie naprawdę czysto skoczyłem, nie spóźniłem go tak, jak mi się wcześniej zdarzało. Pozycja w locie i lądowanie podobały mi się, były stabilne i ładne. Podium zawsze cieszy, szkoda mi pierwszego skoku, bo mógł być lepszy. Trochę go spóźniłem. Dalej walczę o podium Turnieju Czterech Skoczni – zapowiedział Kubacki, który jest wiceliderem na półmetku turnieju,

za Granerudem. Żyła zamienił się z kolegą miejscami i teraz on jest trzeci.

Straty do Graneruda mają jednak potężne. Kubacki prawie 27 pkt, czyli ok. 15 m, a Żyła ponad 40 pkt. Legendarny trener Adama Małysza Apoloniusz Tajner uważa jednak, że nie można przekreślać Polaków i nadal mają oni szanse na zdobycie Złotego Orła. – Drugie miejsce było do osiągnięcia, ale Graneruda nie dało się dogonić – ocenił Tajner. – Norweg nie popełnia błędów, skacze perfekcyjnie. To są jednak skoki i jeszcze dużo może się wydarzyć, pogoda, upadki, to jest taki właśnie sport. Tyle dziwnych konkursów już widziałem, że nie można składać broni i trzeba jeszcze powalczyć – twierdzi Tajner.

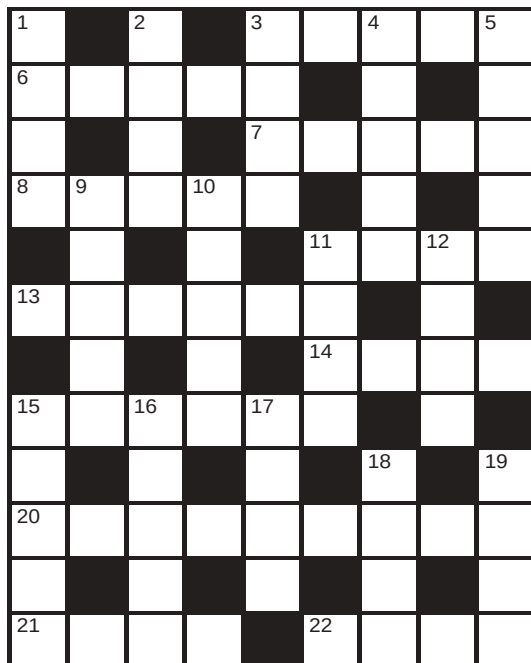
Trener Biało-Czerwonych Austriak Thomas Thurnbichler był po konkursie umiarkowanie zadowolony. – Gdyby mówić o samym konkursie, to był w porządku, bo wywalczyliśmy podium. Patrząc jednak na cały turniej, to przegraliśmy, bo straty do Graneruda się zwiększają. Kubacki finałowy skok miał świetny, Żyła niestety mocno spóźniony. Generalnie osiągnęliśmy dobry wynik, ale w walce o Złotego Orła musimy czekać na to, co wydarzy się w Austrii – powiedział Thurnbichler. Teraz czas bowiem na austriacką część Turnieju Czterech Skoczni. Na środę zaplanowano konkurs w Innsbrucku, a na piątek w Bischofshofen.

KRZYŻÓWKA

Poziomo

- znana wieś nad Narwią
- głęboki u Japończyka
- codzienny w kasie
- nowela Prusa
- niesportowe zachowanie
- ekranizacja w odcinkach
- antyczny bajkopisarz
- kapitański na statku
- krótka, wesoła opowieść
- syn Dedala
- siatkarze z Bełchatowa

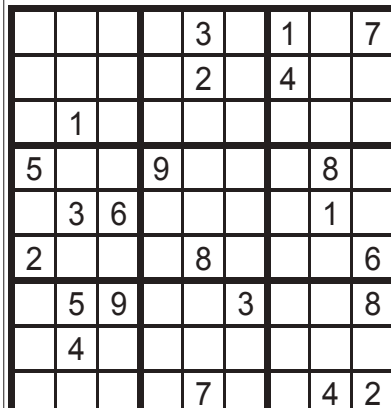
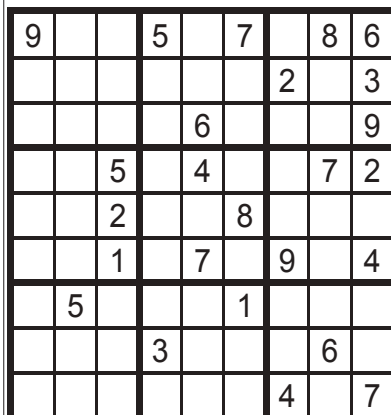
- nie pion, nie poziom
- mesjasz w islamie
- taniec z Rio
- unijna waluta
- pije mleko
- naczynie na zupę



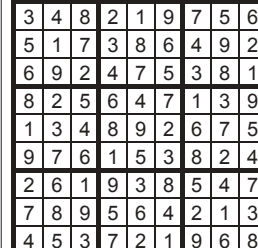
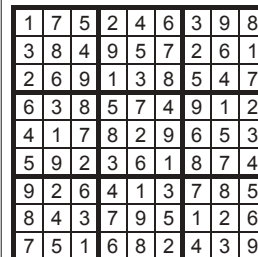
PIONOWO

- hodowana na jajka lub rosół
- ogrodzenie, parkan
- syn syna
- duch, mara
- w gwiazdozbiore Perseusza
- błękitne nad horyzontem
- kraj faraonów
- guma na obcasie

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksovicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

SIEDLCE PERSPEKTYWY NA NOWY ROK

Prezydent bez pomysłów

Andrzej Sitnik uzyskał aprobatę dla budżetu miasta jedynie od sześciu radnych. 13 wstrzymało się od głosu | fot. Facebook/d

Sposób, w jaki został przyjęty budżet na ten rok, już pokazuje, że perspektywy nie są optymistyczne. Ciągłe zadłużanie miasta, przychody, które są fikcją, nie wróżą dobrze. Potwierdzają jedynie to, co jest znakiem tej kadencji prezydenta Siedlec: Andrzej Sitnik nie ma pomysłu na Siedlce – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Maciej Nowak, wiceprzewodniczący rady miasta (PiS).

Jarosław Molga

Projekt budżetu od ponad miesiąca nie podobał się radnym Siedlec. Zakładał deficyt w wysokości ponad 40 mln zł, niewiele w nim było inwestycji, za to konieczność ponownego zadłużania miasta. W tym roku kolejny raz z rzędu Siedlce będą emitować obligacje. A ponieważ trzeba spłacać zobowiązania z poprzednich lat, w sumie konieczna będzie emisja papierów wartościowych na kwotę 45 mln zł.

– Jakiej jakości to jest budżet, widać od razu, jeśli spojrzymy na to, w jaki sposób radni go przyjęli. – mówi Maciej Nowak. Budżet został uchwalony dzięki aż 13 głosom wstrzymującym się, tylko sześć głosów było za i trzy przeciw. – Ten budżet można nazwać fikcją. Widać to doskonale, gdy spojrzysz na planowane przychody. Tam zało-

żono, że z tytułu dywidendy od miejskich spółek wpłynie 15 mln zł. Tymczasem sprawdziłem, jak wygląda ich sytuacja finansowa. Największe z nich, które te dywidendy mogłyby przynieść, mają straty. Jak prezydent wyobraża sobie zasilenie miejskiej kasy przez spółki nieprzynoszące zysków? Poza tym jest to pokaz drenażu miejskich spółek, a ten kończy się podwyżkami dla mieszkańców, bo skądś te spółki muszą brać pieniądze, by oddać je ratuszowi. Przykładem jest siedlecki PEC. W minionym roku w sumie ciepło zdrożało praktycznie o 100 proc. – mówi Nowak.

Kolejna sprawa, na którą uwagę zwraca Nowak, to ciągłe zadłużanie miasta. – Regionalna Izba Obrachunkowa już alarmuje, że poziom zadłużenia jest niebezpieczny, a my znów mamy emitować obligacje, które będą chyba spłacać nasze wnuki. Nie po-

skujemy środków z zewnątrz, a to jest recepta na problemy w tym trudnym dla wszystkich czasie. I to, że prezydent nie jest z PiS, tego nie tłumaczy, bo inni władarze miast także nie z PiS potrafią je pozyskiwać. Nie ma inwestycji i nie zanoszą się na to, że przyszły rok będzie lepszy niż miniony – mówi Maciej Nowak. Podkreśla, że od początku tej kadencji widać wyraźnie, że Andrzej Sitnik nie ma pomysłu na Siedlce.

– Przed nami, ale nie tylko przed nami, trudny rok. Tymczasem prezydent zafundował nam jeden z najgorszych budżetów, jakie widziałem. Pojawia się bardzo poważne pytanie: co będzie po Sitniku? Jak z takim zadłużeniem, z brakiem pozyskiwania finansowania z zewnątrz i z brakiem inwestycji uporządkować sytuację, kiedy kadencja obecnego prezydenta dobiegnie końca? – zastanawia się Nowak.

Przed nami, ale nie tylko przed nami, trudny rok. Tymczasem prezydent zafundował nam jeden z najgorszych budżetów, jakie widziałem – mówi Maciej Nowak, siedlecki radny PiS

ZIMA W MIEŚCIE

Ruszą zapisy

Od dziś rozpoczynają się zapisy do kolejnej edycji warszawskiej akcji „Zima w mieście”. Opłata po stronie rodziców to 15 zł dziennie za dwa posiłki, w tym jeden ciepły, oraz 35 zł dziennie za opiekę. Zapisy odbywają się w elektronicznym systemie zgłoszeń, rozpoczną się dziś od godz. 8 i potrwać do 15 stycznia 2023 r. W systemie znajdują się również oferty placówek organizujących akcję. „Rodzice dzieci rejestrują się na stronie warszawa-zimawmieście.pzo.edu.pl za pomocą numeru PESEL dziecka, następnie samodzielnie tworzą hasło. Po wprowadzeniu do systemu podstawowych informacji i wyborze turnusów feryjnych na-

leży wskazać preferowane szkoły. Można wybrać dowolną liczbę szkół na każdy jednotygodniowy turnus, który trwa od poniedziałku do piątku. Listy zakwalifikowanych dzieci zostaną opublikowane 20.01.2023 r. o godz. 16. Kolejnym krokiem jest dokonanie opłaty za wyżywienie i opiekę. Od 23.01.2023 r. od godz. 8. do 31.01.2023 r. do godz. 12 należy złożyć potwierdzenie dokonania opłat lub zaświadczenie o zwolnieniu z opłat wraz z wydrukiem karty kwalifikacyjnej (do pobrania z systemu) w każdej ze szkół, do której dziecko zostało zakwalifikowane. Ostateczną decyzję o przyjęciu dziecka do akcji podejmuje organizator wypoczynku” – informuje warszawski ratusz.

(jm)



fot. Twitter/d



Z PLACU DO DE GAULLE'A

WARSZAWA \ Kierowcy mogą pojechać w stronę ronda de Gaulle'a z pl. Trzech Krzyży. Wjeżdżający na pl. Trzech Krzyży z Al. Ujazdowskich mają do dyspozycji jeden pas ruchu. Nadal niedostępny pozostanie skręt w stronę ul. Wiejskiej i Instytutu Głuchoniemych. Przed skrzyżowaniem z ul. Książęcą kierowcy skorzystają już z dwóch pasów – do jazdy prosto oraz prosto i w prawo.

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

REMONTY I BUDOWY W 2023 R.

Utrudnienia w nowym roku

Nowy rok przyniesie w Warszawie wiele zmian, które spowodują utrudnienia komunikacyjne, korki, ale i wytyczenie nowych tras. Wśród największych inwestycji zapowiadanych przez ratusz są m.in. budowa II linii metra, remont wiaduktów Trasy Łazienkowskiej, zwężenie ul. Marszałkowskiej. W 2023 r. mają trwać też prace przy budowie trasy ekspresowej S7 między Lesznowolą a Tarczynem. PKP PLK zamierzają ogłosić przetarg na przebudowę obszaru stacji Warszawa Wschodnia.

Anna Gębalska-Berekets

Rok 2023 przyniesie kierowcom i pasażerom wiele zmian. Budowa II linii metra, remont wiaduktów Trasy Łazienkowskiej, przebudowa ul. Marszałkowskiej oraz budowa trasy S7 na odcinku Lesznowola–Tarczyn, przetarg na przebudowę stacji Warszawa Wschodnia – to tylko niektóre z inwestycji, czekających warszawiaków.

Odcinek S7 Lesznowola–Tarczyn to część 15-kilometrowej trasy, która docelowo ma połączyć Warszawę z Grójcem. Prace na tym odcinku będą trwały w 2023 r., a zgodnie z umową zakończenie wszystkich robót przewidziane jest w I kwartale 2024 r.

– Termin ten nie jest zagrożony. Zgodnie z warunkami

kontraktu od 16 grudnia do 15 marca trwa przerwa zimowa. Niemniej jednak wykonawca zadeklarował kontynuację robót – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Małgorzata Tarnowska, rzeczniczka mazowieckiego oddziału GDDKiA.

Na raty będą odbudowywane wiadukty Trasy Łazienkowskiej. Pierwszy, z dwóch przebudowywanych wiaduktów, przy Agrykoli, ma być gotowy na początku 2023 r.

– Wykonawca przystąpi do rozbiórki starego, południowego wiaduktu Trasy Łazienkowskiej przy parku Agrykola. Prace rozbiórkowe rozpoczną się od części znajdującej się nad rondem Sedlaczka, co spowoduje konieczność wyłączenia go z ruchu na około dwa tygodnie – tłumaczy w rozmowie z nami Małgorzata Gajewska, rzeczniczka Stołecznego Za-

\\ W nowym roku ruszą prace nad kolejnymi stacjami II linii metra. Wykonawcy zostały przekazane tereny pod budowę stacji Karolin, Chrzanów i Lazurów. Miasto zabezpieczyło 507 mln zł w budżecie na 2023 r. na realizację tej inwestycji \\

rządu Rozbudowy Miasta. – Po całkowitym rozebraniu wiadukt południowy zostanie odbudowany – zostaną wykonane prace analogiczne do tych, które miały miejsce przy budowie wiaduktu północnego – dodaje.

Na przebudowę czeka też ul. Marszałkowska, na odcinku od ul. Królewskiej do pl. Bankowego oraz fragment od pl. Konstytucji do ul. Nowogrodzkiej. Drogowcy zaplanowali szerszy chodnik, więcej zieleni i drogę dla rowerów. – Kierowcy będą zatrzymywać samochody na wyznaczonych miejscach postojowych – przekazuje stołeczny Zarząd Dróg Miejskich.

W nowym roku ruszą prace nad kolejnymi stacjami II linii metra. Wykonawcy zostały przekazane tereny pod budowę stacji Karolin, Chrzanów i Lazurów. Miasto zabezpieczyło 507 mln zł w budżecie



na 2023 r. na realizację tej inwestycji. Wydatki na ten cel rozpisano w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

W 2023 r. PKP PLK będą kontynuowały prace na stacji Warszawa Zachod-

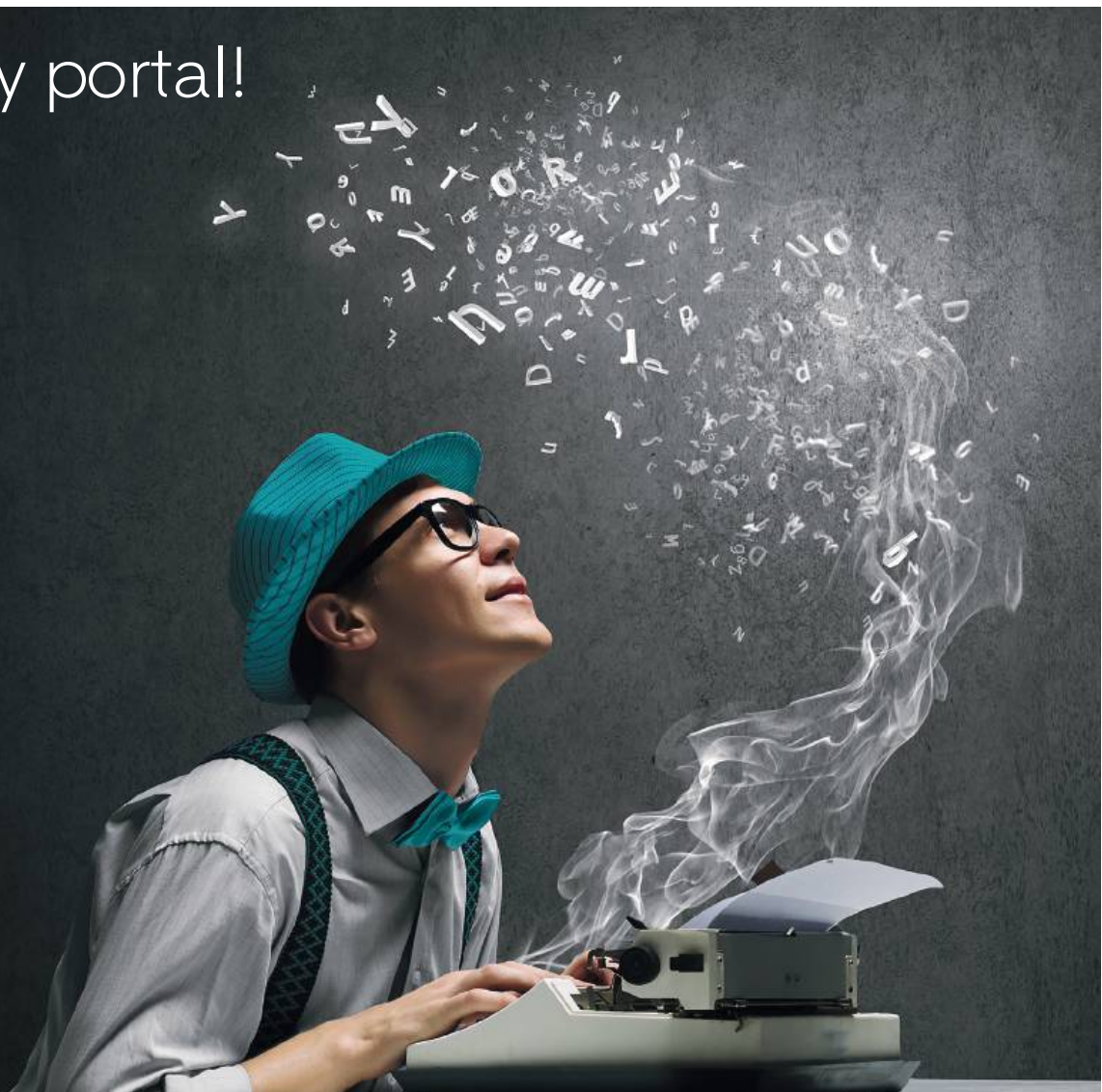
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





BĘDZIE BASEN

ŻUROMIN \ Miasto podpisało umowę na budowę krytej pływalni. To pierwszy basen w powiecie. Zgodnie z projektem w pływalni będzie mogło przebywać ponad 200 osób. Inwestycja będzie kosztować prawie 36 mln zł i powinna być gotowa we wrześniu 2024 r.

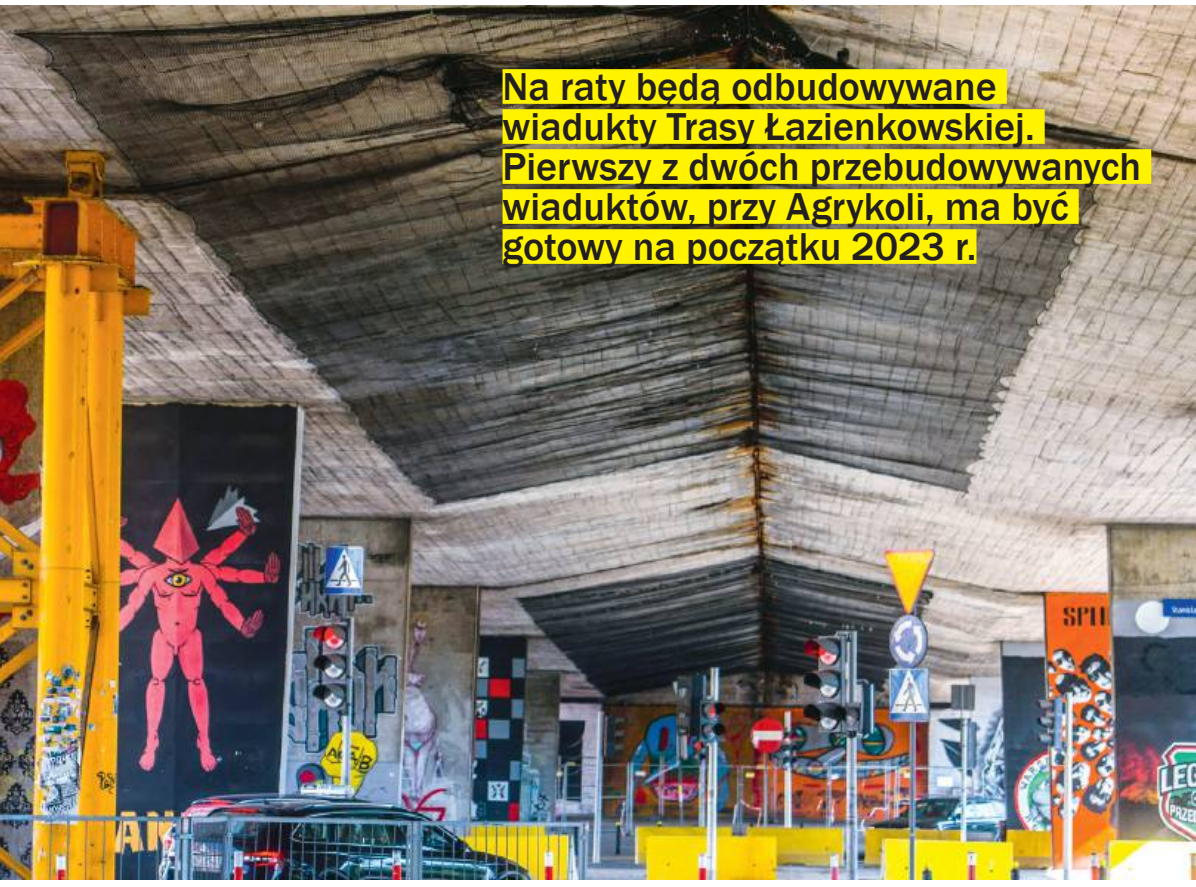
fot. Twitter/d



CIEŻARÓWKI MOGĄ JECHAĆ

S2 \ GDDKiA zniósła ograniczenia godzinowe dla pojazdów o masie całkowitej powyżej 16 ton na S2 między węzłami Opacz i Lubelska. „Wprowadzona stała organizacja ruchu umożliwia samochodom ciężarowym o każdej porze przejazd S2 przez Warszawę” – poinformowała GDDKiA.

fot. GDDKiA/d



Na raty będą odbudowywane wiadukty Trasy Łazienkowskiej. Pierwszy z dwóch przebudowywanych wiaduktów, przy Agrykoli, ma być gotowy na początku 2023 r.

2 stycznia wykonawca przystąpi do rozbiórki starego, południowego wiaduktu Trasy Łazienkowskiej. Na dwa tygodnie z ruchu wyłączone będzie rondo Sedlaczka | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nia. W nowym roku planowane jest ogłoszenie przetargu na przebudowę stacji Warszawa Wschodnia. – Inwestycja zapewni większe możliwości

sprawnych połączeń dalekobieżnych i aglomeracyjnych. Będzie więcej udogodnień dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Zakończe-

nie prac na średnicy planowane jest w przyszłej perspektywie – wyjaśnia nam Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK.

SAMOWOLA NA PL. ZBAWICIELA

Ostra reakcja konserwatora

Do samowoli budowlanej doszło na pl. Zbawiciela w Warszawie. W podcieniach placu zaczęto montaż przeszklonych osłon. Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków wstrzymał prowadzone prace w trybie natychmiastowej wykonalności, a także wszczął postępowanie o wymierzeniu kary, która w tym wypadku może wynieść pół miliona złotych.

Montaż osłon rozpoczął się kilka dni temu. Zbulwersował mieszkańców i społeczników, którzy zaalarmowali konserwatorów zabytków – wojewódzkiego i warszawskiego. Mazowiecki konserwator natychmiast rozpoczął działania. „W podcieniach pl. Zbawiciela doszło do nielegalnej zabudowy. Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków wstrzymał prowadzone prace w trybie natychmiastowej wykonalności. O samowoli budowlanej poinformował Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, państwo-

wego powiatowego inspektora sanitarnego i komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej. Ponadto urząd wszczął postępowanie o wymierzeniu kary za prowadzenie prac bez wymaganego pozwolenia konserwatorskiego. Kara administracyjna może wynieść do pół miliona złotych. Ponadto MWKZ wszczął postępowanie kontrolne, które może zakończyć się nakazem przywrócenia zabytków do stanu pierwotnego” – poinformował Jakub Lewicki, mazowiecki konserwator zabytków, w specjalnym komunikacie.

Pracownicy urzędu wojewódzkiego konserwatora dokonali wizji lokalnej wraz z policjantami. „Stwierdzili, że w podcieniu kamienicy od strony ul. Mokotowskiej dokonano, prowadzonej bez pozwolenia, zabudowy przy użyciu płyt z przeszkleniem. Jednocześnie MWKZ zawiadomił organy ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, tj. uszkodzenia zabytku. W 2019 r. MWKZ wydał nakaz rozbiórki pawilonu. W listopadzie podczas kontroli stwierdzono jej usunięcie po przeprowadzeniu skutecznego postępowania egzekucyjnego” – napisał konserwator.

O samowoli budowlanej informowała także organizacja Miasto Jest Nasze. Zwracając uwagę, że „dopiero co miesiąc temu odkryto zabytkowe podcienia kolumnady i zdemontowano nielegalne ogródki restauracyjne na pl. Zbawiciela, a dziś bliżej niezidentyfikowane osoby znowu wznoszą samowole w jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc Warszawy”.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

REGION

Orszak Trzech Króli



Jak co roku 6 stycznia w miejscowościach Mazowsza pojawiają się Orszaki Trzech Króli. Największy z nich przejdzie ulicami Warszawy. W Siedlcach orszak również zapowiada się okazale i będzie to jubileuszowy 10. przemarsz ulicami tego miasta. Organizatorzy wszystkich orszaków na Mazowszu zapraszają do wspólnego świętowania Objawienia Pańskiego.

W Warszawie orszak ruszy z pl. Zamkowego o godz. 12. Przed rozpoczęciem głównej uroczystości drogę z pl. Zamkowego do stajenki pokonają Święty Józef i Maryja Brzemenna z Jezusem pod sercem. Będzie im towarzyszył osiołek. Eskortę stanowić będzie legion rzymski, który wyruszy na specjalnym pojeździe.

Na pl. Zamkowym nastąpi powitanie monarchów z Azji, Afryki i Europy, musztra rycerzy i wojowników, a także odbędzie się próba okrzyków. Będziemy świadkami tańca dwóch azjatyckich smoków, tańca pluszowych wielbłądów oraz promienistego tańca aniołów.

O godz. 12 ks. kard. Kazimierz Nycz poprowadzi modlitwę Anioł Pański, po której 15. Orszak Trzech Króli wyruszy do stajenki na pl. Piłsudskiego. Wędrujących prowadzić będzie gwiazda, która w tym roku jest przedmiotem szczególnej refleksji. Za gwiazdą idą dzieci przedszkolne – państuszkowie i grupa aniołków, którym towarzyszą goście. Pierwszym królewskim orszakiem jest niebieski orszak afrykański składający się z dwórek i rycerzy, a na jego czele na żywym wielbłądzie jedzie król Afryki Baltazar XV wraz z karawaną pluszowych wielbłądów. Król Azji Melchior XV

podróżuje na pojeździe, na którym jest ogromne kadzidło będące darem dla Dzieciątka. Za pojazdem króla idą ubrani w zielone płaszcze żołnierze azjatyccy i dwórki, a za nimi wędrują chińskie smoki będące symbolem szczęścia. Za nimi zobaczymy żaglowiec króla europejskiego Kacpra XV oraz rycerzy i dwórki w czerwonych strojach. Za trzema orszakami wyruszają widzowie zgromadzeni na pl. Zamkowym oraz wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia. Na trasie przemarszu usłyszymy i zaśpiewamy polskie kolędy. Orszak Trzech Króli przed godz. 13 dotrze na pl. Piłsudskiego, gdzie znajduje się stajenka, w której czeka Święta Rodzina. Nastąpi moment uroczystego pokłonu Trzech Króli. Następnie wszyscy obecni na placu będą mieli okazję dołączyć do korowodu tańczących poloneza do melodii „Bóg się rodzi”. W Siedlcach 10. już Orszak Trzech Króli przemaszkuje ulicami miasta. „Razem z królami oddamy pokłon nowo narodzonemu Jezusowi. Pierwszym punktem będzie msza św. o godz. 11.45 w kościele św. Stanisława BM, której będzie przewodniczył bp Grzegorz Sucho-dolski. Po Eucharystii wyruszy paradny orszak w stronę siedleckiej katedry, gdzie odbędzie się pokłon Trzech Króli, wspólne kolędowanie oraz agapa. Hasłem tegorocznego orszaku są słowa: »Niech prowadzi nas gwiazda«, a każdy z uczestników otrzyma symboliczną koronę” – informują organizatorzy i jednocześnie zachęcają wszystkich do włączenia się w tworzenie orszaku oraz radosne świętowanie.

(oprac. jm)



WE WTOREK POŻEGNANIE LEGENDY

POGRZEB \ 24 grudnia zmarł Andrzej Pstrokoński, legenda koszykarskiej Legii, który przyczynił się do zdobycia przez Zielonych Kanonierów wszystkich siedmiu tytułów mistrzowskich. Miał 86 lat. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 12 w katedrze polowej WP przy ul. Długiej 13/15 w Warszawie. Po mszy nastąpi złożenie urny z prochami na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

fot. legionisci.com/d

PIŁKA NOŻNA



Jacek Zieliński jest brutalnie szczery: Legia nie kupi nikogo, jeśli kogoś nie sprzeda | fot. Legia.com/d

Transferów do Legii raczej nie będzie

Raczej nie ma się co spodziewać transferów do Legii Warszawa tej zimy, a latem stołeczny klub może stracić swoje największe gwiazdy – wynika z wywiadu udzielonego TVP przez dyrektora sportowego Legii Jacka Zielińskiego.

Artur Szczepanik

Jeśli ktoś oczekiwał, że wicelider PKO BP Ekstraklasy uzupełni zimą skład i ruszy w pogoń za liderem Rakowem Częstochowa, to może się srogo zawieść. Legia nie ma pieniędzy i nie sprowadzi nikogo, jeśli najpierw ktoś z niej nie odejdzie. To duży zawód dla kibiców, którzy liczyli, że w Warszawie pojawią się zmiennik Pawła Wszołka na prawym skrzydle, środkowy obrońca i pomocnik lub nowy napastnik, który zastąpi kontuzjowanego Błaża Kramera.

– Proces rozwoju drużyny można nieco przyspieszyć poprzez transfery. W tym aspekcie będziemy zimą trochę ograniczeni. Jednocześnie mamy plany na lato. Nie będą to nabytki warte wielkiej gotówki, ale będziemy chcieli ściągnąć dobrych zawodników, którzy są do pozyskania bez dużej kwoty odstępnego – opowiadał Zieliński w TVP Sport.

Latem Legia może się osłabić. Kończą się bowiem kontrakty jej największych gwiazd – Josue i Filipa Mladenovicia i nie wiadomo, czy zostaną przedłużone.

– Mamy w drużynie wielu istotnych zawodników, którzy wywierają ogromny wpływ na naszą grę. Mladenović i Josue należą do czołówki także za sprawą statystyk. Wiele wnoszą, ale musimy liczyć się z tym, że potencjalnie będziemy potrzebowali alternatyw. Pracujemy nad tym wraz z działem skautingu. Zależałoby mi, by zostali z nami, ale zdaję sobie sprawę, że

mają swoje oczekiwania, wiek i przed końcem kariery mogą chcieć podpisać jeden czy dwa bardzo dobre kontakty. Takie, które zabezpieczą ich przyszłość. Nie jesteśmy w stanie konkurować z klubami z Turcji czy Azji. To nie ta półka finansowa. Wszystkie kluby PKO BP Ekstraklasy zarabiają na prawach telewizyjnych nieco ponad 50 mln euro. Drużyny w Bundeslidze zarabiają ponad miliard – mówił Zieliński.

Niemal przesądzone jest odejście z klubu Mattiasa Johanssona. Szwed ma latem przenieść się do AIK Solna. Bliżej pozostania na Łazienkowskiej są Bartosz Kapustka i Artur Jędrzejczyk, którzy także mają kontrakty tylko do czerwca.

Być może wiosną Legia, korzystając z zawodników, których ma w kadrze, będzie zmieniać im pozycje na boisku.

– Chcemy też rozważyć kilka ruchów wewnątrz drużyny. Sądzę, że Yuri Ribeiro ma potencjał, by dobrze radzić sobie jako stoper grający bliżej lewej strony. Możliwe, że dodanie jeszcze jednego gracza do formacji obronnej będzie potrzebne. Przypomniemy sobie też do wahadła w związku z sytuacją Mladenovicia. Do lata konieczne może być ściągnięcie gracza na tę pozycję. Do tego dochodzi kwestia alternatywy dla Josue. Mamy wiele szóstek, za to małą rywalizację wśród ósepek. Myślę o graczach o profilu Kapustki. Jeśli nikt nie odejdzie, to nikogo nie ściągniemy – wyjął Zieliński.

PIŁKA NOŻNA

Czwarty darmowy trening dla dziewczyn z Płocka i okolic

Wisła Płock po raz czwarty zaprasza wszystkie chętne dziewczynki z roczników 2008–2015 na trening z zawodniczkami z drużyny seniorskiej. Zajęcia odbędą się w niedzielę 15 stycznia o godz. 17 na boisku pod balonem na Stadionie im. Kazimierza Górskiego.

W odpowiedzi na rosnące zainteresowanie piłką nożną wśród kobiet i dziewczyn klub postanowił rozpocząć cykl dodatkowych bezpłatnych treningów piłkarskich dla wszystkich chętnych adeptek futbolu z roczników 2008–2015, niezależnie od ich poziomu zaawansowania i do-tychczasowej przygody ze sportem. Każda z uczestniczek otrzyma koszulkę z herbem Wisły Płock.

– Na treningi zapraszamy dziewczynki z całego okręgu, niezależnie od ich przynależności klubowej – nieważne czy w ogóle nie grają w klubie, czy grają z chłopcami, czy w drużynach dziewczęcych. Od razu rozwieje wątpliwość – nie zamierzamy nikogo wyciągać z jego klubu. Chcemy tym dziewczynkom pokazać, że nie są same, że ktoś się nimi interesuje i kiedy osiągną już odpowiedni wiek, będą mogły kontynuować przygodę z piłką nożną w Wisłę Płock. W trakcie zajęć będzie można spotkać zawodniczek z drużyny seniorskiej, które chętnie podzielą się swoim doświadczeniem z młodszymi koleżankami – mówił jeszcze przed pierwszym treningiem pomysłodawca projektu i trener drużyny seniorskiej Wisły Płock Adrian Piankowski.

Na każdym z dotychczasowych trzech treningów stawiało się około 20 uczestniczek, które pod okiem trenerek zawodniczek drużyny seniorskiej Wisły Płock połączyły piłkarską pracę z dobrą zabawą.

Osoby zainteresowane udziałem w czwartym treningu – niezależnie od udziału w poprzednich – muszą zapisać się poprzez formularz dostępny na stronie internetowej połockiego klubu.

(asz)